Nr. 163. Środa, 21 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej". Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z 15 czerwca 1920 Nr. 9659/D. II. nadał pryw. gimnazjum realnemu zreformowanemu Marji Frenklówny we Lwowie na rok szkol. 1919/20 prawo publiczności, oraz odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół państwowych.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z dnia 11 czerwca 1920 Nr. 9658/S. II., nadał klasom I.—VII. prywatnego gimnazjum realnego im. Henryka Jordana we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1919/20.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował komisarza kontroli skarbowej I. kl Edmunda Langnera, starszym komisarzem kontroli skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi.

Rozporządzenie

Ministra spraw Wojskowych i Ministra Spraw wewnętrznych w przedmiocie zmiany rozporządzenia w sprawie poboru koni z dnia 26 lipca 1919 r. („Monitor Polski" nr. 182, z dnia 14 sierpnia 1919 r.).

Na mocy ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. (Dz. Pr. nr. 32 poz. 264) i ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. Dz. U. Rz. P. nr. 37 poz. 212) w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej i częściowej zmiany ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dz. P. 1919, Nr. 32, poz. 264), oraz w częściowej zmianie rozporządzenia w sprawie poboru koni z dnia 26 lipca 1919 r. *Monitor Polski* Nr. 182 z dnia 14 sierpnia 1919 r.) zarządza się co następuje:

Art. I. Rozdział zapotrzebowania.

Rozdziału zapotrzebowanej przez armję ilości koni na poszczególne Województwa dokonywa Ministerstwo rolnictwa i D. P. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Ścisłego podziału, wyznaczonego kontyngensu koni na poszczególne powiaty dokonywa Urząd wojewódzki w porozumieniu z Dowództwem Okręgu generalnego. Podziału wyznaczonego na powiat kontyngensu koni pomiędzy gminy, oraz repartycji pomiędzy większą i mniejszą własność dokonywa powiatowa Komisja Poboru Koni przy współudziale przedstawicieli mniejszej i większej własności.

Art. II. Zwolnienie od poboru.

Poborowi nie podlegają:

1. Konie w wieku poniżej lat 4-ch.

2. Konie ze stadnin państwowych (depot i stacje ogierów)

3. Konie, należące do władz państwowych i samorządowych, według etatów, zatwierdzonych przez odnośne Ministerstwa, względnie przez władze, w myśl postanowień organizacyjnych do tego powołane.

4. Konie prywatne, potrzebne do przewożenia poczty, według etatu, zatwierdzonego przez dyrekcję poczt i telegrafów.

5. Konie, potrzebne dla celów policyjnych i sanitarnych oraz dla straży ogniowych, według etatu, zatwierdzonego w sposób, jak pod 3).

6. Konie, należące do instytucji i zakładów użyteczności publicznej, posiadające zaświadczenia odnośnego Województwa, w Małopolsce — Generalnego Delegata Rządu, w miastach: Warszawie, Łodzi i Lublinie, Komisarza Rządu, w Krakowie i Lwowie — Prezydenta miasta.

7. Konie, należące do ambasad i konsulatów, oraz przeznaczone do osobistego użytku tych osób, którym, według prawa międzynarodowego, służy prawo zakrajowości.

8. Konie stale pracujące w kopalniach, tak w głębi kopalni jak i na powierzchni.

9. Konie, używane stale do będących w ruchu kolejek, służących do publicznego użytku.

10. a) Ogiery i klacze, zaregestrowane jako materjał hodowlany, o ile posiadają zaświadczenia, uznane przez Ministerjum Rolnictwa i D. P., oraz klacze odstanowiene ogierami państwowemi lub prywatnemi, zakwalifikowanemi do hodowli, posiadające świadectwo odstanowienia.

b) Ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej, posiadające zaświadczenia Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Polsce.

11. Konie, dostarczone przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. dla zagospodarowania odłogów, posiadające zaświadczenia Min. Rolnictwa i D. P.

12 Konie, utrzymywane wyłącznie i stale do wyścigów, co stwierdzone być winno przez Towarzystwa Wyścigów konnych, względnie w inny sposób, nie ulegający wątpliwości.

Art. III. Zwolnienia od dostawy na plac poboru.

Konie, wyszczególnione w art. II. pod liczbą 2, 7, 8, 9, 10 i 11, niezależnie od ich wieku, są bezwarunkowo zwolnione od przyprowadzenia na plac poboru, natomiast inne konie, poniżej lat trzech, zwolnione są wprawdzie od tego obowiązku, komisja poboru koni może jednak zarządzić dostarczenie tychże na plac poboru, celem stwierdzenia istotnego ich wieku; konie zaś wyszczególnione pod 3, 4, 5 i 6 tylko wtedy, jeżeli dana instytucja, względnie osoba, nie posiada więcej koni, aniżeli ilość etatowa.

Posiadacze koni, zwolnionych od dostawy na plac poboru, mają przed Komisją poborową wykazać się dokumentem, stwierdzającym tytuł zwolnienia; od obowiązku tego zwolnieni są posiadacze koni poniżej lat trzech, co jednak wójt, burmistrz musi przy Komisji stwierdzić.

Jeżeli instytucje (osoby) te posiadałyby większą ilość koni, aniżeli etatowa, w takim razie winny przyprowadzić na plac poboru wszystkie posiadane konie.

Konie chore, jak również klacze wysoko źrebne i ze źrebiętami w wieku do trzech miesięcy, są wolne od przyprowadzenia na plac poboru, jeżeli przyprowadzenie byłoby z oczywistą szkodą dla ich stanu zdrowia, co winno być stwierdzone przez lekarza weterynarji. lub przez wójta i miejscowy organ państwowej policji.

Konie chore na chorobę zakaźną lub o nią podejrzane, co powinno być stwierdzone przez lekarza weterynarji, a w razie przeszkody po jego stronie przez wójta lub miejscowy organ państwowej policji, są od dostawy na plac poboru wykluczone.

Art. IV. Miejsce i termin poboru,

Miejsce i termin poboru koni podane będą do ogólnej wiadomości przez administracyjne władze powiatowe.

Plany poboru koni, odpowiednio do rozkazów Min. spraw wojsk. sporządzają wojskowe okręgi generalne w porozumieniu z wojewodami.

Miejscami poborowemi są w zasadzie miasta powiatowe, przyczem jednak baczyć należy, aby odległość miejsc poboru od gmin, dla których je ustanowiono, nie przekraczała 25 wiorst (kilometrów).

Obowiązek dostawy ciąży na właścicielach koni, oraz na posiadaczach, względnie na zawiadowcy stajni.

Jeżeli konia nie przyprowadzono na miejsce poboru, przewodniczący Komisji poborowej zarządzi dostawę jego do następnego miejsca poboru bez względu na odległość.

Na miejsce poboru konia mają być ustawione wedle gmin — konie każdego właściciela z osobna. Konie przyprowadzić należy z uździenicami i postronkami, podkute w sposób w danej miejscowości praktykowany. Dostawiający obowiązany do przeprowadzenia koni przed Komisję poborową sam lub przez swą służbę, a w razie pobrania konia odprowadzić go w ten sam sposób do miejsca zbornego.

Art. V. Obowiązki gminy.

Do obowiązku gminy. prócz ogłaszania przez nie zarządzeń połączonych z poborem koni, należy:

1. Wójt (zastępca), względnie burmistrz (naczelnik miejskiej policji komunalnej) obowiązany jest przy pomocy miejscowych oo-

---

Antoni Prochaska. 4)

Pogromca Tatarów.

(Ciąg dalszy).

III.

Pod Tarnopolem, Białą Cerkwią.

Z powodu napadu kozackiego czajkami na sam prawie Carogród, urażeni Turcy znieważyli posłańca polskiego Kielczowskiego. Kantymira restytuowano na baszostwo w Sylistji i zażądano od Polski powstrzymania kozaków. Ci zaś, jak przestrzegał król szlachtę, tworzą państwo w państwie, narażają nas na niebezpieczeństwo wycieczkami swemi na morze — a ganieni o to przez posłańca królewskiego, Pacanowskiego odpowiadają, że król wprawdzie zawarł pokój z Portą, lecz oni go nie zawierali. Chcąc wśród takich stosunków utrzymać pokój z groźną Portą, należało przywieść najpierw kozaków do posłuszeństwa. Wszakże w tym roku klęski Szahin gireja trzykroć wybierali się na morze, trzykroć napadali i rabowali wybrzeża a Kapudan-basza zniszczył ich pod Kara Kermanem a także u ujść Dunaju pobili ich Turcy. Celem osłabiania związku kozaków z Szehin girejem, wypłacono w Kamieńcu hanowi i kałgajowi za dwa lata upominki.

Tóż wezwał król komisarzy, do przygotowania się na komisję z kozakami, celem przywiedzenia ich do porządku, komisja bowiem naznaczona na sejmie 1623 roku, nie mogła być spełnioną, z powodu napadów tatarskich. Kierowictwo komisji, do której zaproszono prócz wyznaczonych na sejmie także kresowych możnych z ich pocztami, spoczęło jak zwykle w ręku hetmana. Miał on żądać posłuszeństwa rozkazom królewskim, nie przywłaszczania sobie jurysdykcji, nie brania w opiekę duchownych, pod pozorem religji wiodących intrygi polityczne; nie przyjmowania awanturników z zagranicy, udawających sułtańskiego syna. słowem porządku pewnego i posłuszeństwa.

Komisji towarzyszył i nasz strażnik ukrainny Chmielecki. Hetman pod koniec września 1625 ruszył na Powołocz ku Białej Cerkwi, dokąd przybywali jeden po drugim z pocztami komisarze. Do Kozaków wysłał Chmieleckiego z zapytaniem o miejsce konferencji. Pod sam koniec wrześnie 1625 r. wysłał z nad Rastawicy drugiego posła z zapytaniem o miejsce porozumienia się. Ponieważ zaś hetman kozacki Żmoiło nie powrócił jeszcze ze swej niefortunnej morskiej wyprawy, przeto Kozacy w oczekiwaniu wodza poczęli ustępować w tył w kierunku Cybelika rzeczki, wpadającej z prawej strony do Dniepru. Tutaj nastąpił na Kozaków, stacząjąc z nimi bitwę. Zamojski, który jako komisarz przybył tutaj, dostrzegł zasadzkę piechoty kozackiej czołgającej się na brzuchach i wyprawił na nią Chmieleckiego, dodając mu kilka lekkich chorągwi. Goniono Kozaków pod sam tabor.

W nocy Kozacy uszli z taborami. Hetman polecił Chmieleckiemu pogoń za nimi, oni zaś utworzyli kilka linji zasadzek, celem powstrzymania pogoni. Dwie z tych linji przełamał Chmielecki, drugą tak bardzo, że ani jeden kozak nie uciekł, wreszcie naparto na nich nad Kurokowem jeziorem, gdzie się okopali po drugiej jego stronie, ale wnet już zgłosili się z chęcią do układów.

Do układów, do których zachęcić miał kozaków wysłany do nich z obozu Chmielecki, wyznaczył hetman Jakóba Sobieskiego krajnego koronnego, starostę trębowelskiego Bałabana — upokorzyli się kozacy przyjęli warunki; odebrano od nich przysięgę i wojska się rozeszły.

Teraz już i Krymscy Tatarzy, lubo jak wspomniano wyżej, otrzymali upominki od Polski, próbują szczęścia w naeździe Rzptej, jak gdyby mszcząc się, że komisarską pracą osłabiono i podkopano związek kozaków z Krymem.

Sam Mechmet girej han rzucił się z całą swą siłą w początkach stycznia kuczmańskim szlakiem ku Polsce, mimo Krasne. Stanisławów, Bar a minąwszy Tarnopol o milę od miasta rozłożył się koszem.

Koniecpolski w kilka chorągwi ścierła się z Tatarami pod Barem, potem poszedł za nimi szlakiem zbierając po drodze przyłączające się chorągwie szlachty.

Wysłany przodem Chmielecki w Dąbrowie pod Tarnopolem urządził zasadzkę na Tatarów. Czekał do nocy, poczem wyruszył i w największem milczeniu przeszedł przez Tarnopol, bez krzyków i hurów uderzył na kosz z takim skutkiem, że wśród zamięszania uciekł han nieubrany na pobliskie błota. Gdy się Tatarzy spostrzegli, że Chmielecki ma tylko parę setek konnych, zebrali się do kupy, poczęli się odstrzeliwać a potem wysunęli się hurmem w pole. Chmielecki atoli umiał być w cofaniu równie niebezpiecznym jak i w ataku i w dobrym szyku odstrzeliwując się, cofał się ku Tarnopolowi skąd już armaty twierdzy przepłoszyły Tatarów.

Chmielecki szedł z uwolnionymi jeńcami, z zabranymi Tatarom końmi a hanowi tyle strachu napędził, że tenże z miejsca zaraz kosz ruszył i stanął o trzy mile dalej. Chmielecki wyruszył jeszcze w kierunku Żółkwi i wpadłszy na zagon powracający z ziemi bełzkiej odbił tyle jeńców, że z jednej dzierżawy rzeczyckiej pięć tysięcy ludzi uwolnił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ganów policyjnych dopilnować, aby wszystkie konie, obowiązane do stawiennictwa, — zostały w terminie dostawione na plac poboru.

2. Wójt (burmistrz), względnie jego zastępca, obowiązany jest w dniu poboru przybyć na plac poboru ze spisem wszystkich koni, znajdujących się w jego gminie, dać wyjaśnienie co do koni brakujących, oraz wszystkich koni, w myśl postanowień art. III. i IV. uwolnionych od przyprowadzenia na plac poboru

3. Wójt (burmistrz) stwierdza tożsamość dostawionych koni z końmi w spisie wymienionemi; jeśli sam nie zna wszystkich koni, winien z sobą przyprowadzić w tym celu potrzebnych mężów zaufania.

4 Gdyby koń musiał być doprowadzony do dalszego miejsca poboru (art. IV. ust. 5), w takim razie wójt może w zastępstwie swojem wysłać wraz z posiadaczem konia osobnego męża zaufania, wręczając mu odpowiednią legitymację.

5. Wszystkie gminy powiatu obowiązane są dostarczyć potrzebną ilość paszy na tymczasowe wyżywienie pobranych koni, — a to według rozdziału powiatowej władzy administracyjnej. Jako cena paszy na miejsce poboru obowiązuje cena, ustalona dla ogólnej przymusowej dostawy paszy. Jeżeli cena taka nie zostałaby ustanowiona, w takim razie oznaczy ją powiatowa komisja świadczeń wojennych.

6. Gminy (miasta), w obrębie których znajdować się będą miejsca poboru, winny przygotować: 1. lokal dla Komisji poborowej, 2. odpowiednie miejsce poboru wedle wskazówek powiatowych władz administracyjnych, 3. stajnie dla pobranych koni, 4. paleniska dla rozgrzewania żelaza dla znaczenia koni.

Aż do czasu unormowania należności kwaterunkowych, należność za stajnie i paleniska, o ile nie da się jej ustalić w drodze porozumienia, ustali Powiatowa (miejska) Komisja świadczeń wojennych. Należności te, jak również należność za paszę, prezes komisji remontowej wypłaci na ręce przewodniczącego Komisji Poboru Koni dla wypłaty, komu należy.

Art, VI. Komisje poboru koni,

A. Skład.

Komisje Poboru koni składają się z następujących członków:

1. Przewodniczącym jest Powiatowy Komisarz Rządowy, względnie Starosta, w miastach o własnym statucie prezydent miasta (zastępca), względnie przez niego w tym celu wyznaczony jeden z ławników, a w miastach: Warszawie, Łodzi i Lublinie — Naczelnik Policji Komunalnej.

2. Przedstawiciele Armji, mianowicie: prezes Komisji remontowej i wojskowy lekarz weterynarji.

3. Trzej delegaci reprezentacji powiatowej małej i wielkiej własności rolnej oraz przemysłu. Autonomiczna reprezentacja powiatowa może w tym celu wyznaczyć delegatów i nie ze swego grona; jeżeli reprezentacja powiatowa delegatów do Komisji nie wybierze Przewodniczący Komisji Poboru Koni powołuje delegatów reprezentacji powiatowej, wybranych na zasadzie rozporządzenia o powiatowych komisjach świadczeń wojennych (*Monitor Polski* Nr. 118 z 28 maja 1919 r.)

W miastach wyszczególnionych w punkcie 1 delegatów do Komisji Poboru Koni wybierają Rady Miejskie.

4 Trzej rzeczoznawcy.

Rzeczoznawców tych i odpowiednią ilość zastępców wyznacza reprezentacja powiatowa, a w miastach wyszczególnionych w punkcie 1 Rada Miejska.

Rzeczoznawcy mogą być wyznaczani z poza łona reprezentacji powiatowej (Rady Miejskiej).

Na rzeczoznawców należy powoływać osoby nieposzlakowane, biegłe w swoim zawodzie, przedewszystkiem z pomiędzy członków związków i stowarzyszeń rolniczych lub zajmujących się hodowlą koni.

5. Powiatowy referent rolny, a w jego braku powiatowy lekarz weterynarji, jako reprezentant Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Do ważności czynności Komisji Poborowych konieczną jest obecność przewodniczącego i prezesa Komisji remontowej, względnie ich zastępców.

W razie nieobecności delegatów reprezentacji powiatowych (Rady Miejskiej) przewodniczący powołuje na ich miejsce osoby z pośród obecnych posiadaczy koni. W ten sam sposób odbywa się zastępstwo nieprzybycia 2 lub trzech rzeczoznawców, albo ich zastępców, wyznaczonych przez powiatową reprezentację (Radę Miejską). Prezesowi Komisji remontowej służy prawo wstrzymania czynności szacunkowej (Art. VII. lit. B).

B. Zakres działania.

Zakres działania członków Komisji:

1. Przewodniczący kieruje całym tokiem poboru, o ile nie rozchodzi się o czynności, wyłącznie wchodzące w zakres działania reprezentantów armji.

Pomiędzy innemi, odbiera on przysięgę od rzeczoznawców, że czynności swe przy szacowaniu spełnić będą według swej najlepszej wiedzy i woli, nie powodując się w żadnym wypadku względami postronnemi. Z czynności tej spisuje się osobny protokół.

2. Przedstawiciele Armji decydują, który z koni ma być pobrany.

3. Delegaci reprezentacji powiatowej (Rady Miejskiej) są mężami zaufania powiatu (miasta) jako tacy służą radą innym członkom komisji, w szczególności co do ilości koni, mających być pobranymi z poszczególnych gmin lub od poszczególnych właścicieli.

4. Rozstrzyganie wątpliwości, czy dany koń podlega zwolnieniu od poboru, należy do przewodniczącego Komisji Poboru Koni, prezesa Komisji Remontowej i delegatów reprezentacji powiatowej (Rady Miejskiej) W razie równego podziału głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Na żądanie jednak reprezentantów Armji, odnośny koń powinien być odstawiony na plac poboru, oszacowany i obdzielony kartą pobrania (Art. VIII, ust. 3). Skargi na decyzje, powzięte w myśl niniejszego ustępu, mogą być składane trybem, w art. 11 ustawy o świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. wskazanym.

5 Zakres działania rzeczoznawców wyszczególniony w Art. VII lit. B

6. Powiatowy referent rolny, względnie powiatowy lekarz weterynarji, jako reprezentant Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, jest rzeczoznawcą we wszystkich sprawach hodowlanych, względnie weterynaryjnych, wyłaniających się w trakcie komisji.

7. W wypadkach, w których członek Komisji, lub jego rodzina są zainteresowani, członek ten winien się wstrzymać od głosowania.

8. Z całego toku Komisji Poboru Koni sporządza się protokół i protokół ten podpisują wszyscy członkowie Komisji.

C. Wynagrodzenie i odpowiedzialność członków Komisji.

Cywilnym członkom Komisji Poboru Koni należy się wynagrodzenie i prawo użycia podwód według Art. II. i III. rozporządzenia w sprawie powiatowych Komisji świadczeń wojennych z 17 maja 1919 r. (*Monitor Polski* Nr. 118): aż do uregulowania sprawy podwód dla osób wojskowych; wojskowi członkowie Komisji Poboru Koni i ich personele korzystają z tych samych praw co i cywilni członkowie tych Komisji.

W razie niedojścia do skutku poboru koni wskutek nieobecności członka komisji z jego winy, członek ten ponosi wszelkie koszta, związane z powołaniem komisji poborowej.

Wydanie orzeczenia należy do Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum Spraw Wojskowych.

Art. VII. Wynagrodzenie za konie.

A. Ceny.

Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego I kategorji — Mk. pol. 35 000.

Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego II kategorji — Mk. pol. 33 000.

Za konia typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego III kategorji — Mk. pol. 30.000.

Za konia typu taborowego I kategorji — Mk. pol. 28.000.

Za konia typu taborowego II kategorji — Mk. pol. 25.000

Za konia typu taborowego III kategorji — Mk. pol. 22 000.

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

Jako konie taborowe, uważa się konie, poniżej 148 ctm., konie wyższe — za kawaleryjskie lub artyleryjskie, stosownie do ich budowy.

Za konie typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego specjalnie dobre, wysokokrwiste, dopłaca się 10% ustanowionej ceny.

Za uździenice i postronek, z któremi pobrany koń ma być oddany, nie należy się osobna zapłata.

B. Oznaczenie ceny.

Rzeczoznawcy oznaczają kategorję zapłaty. Jeżeli dwóch rzeczoznawców oświadczy się za jedną i tą samą kategorją ceny, a trzeci rzeczoznawca za kategorją o jeden stopień wyższą lub niższą, w takim razie utrzymuje się kategorja, zaproponowana zgodnie przez dwóch rzeczoznawców; jeżeli każdy z 3-ch rzeczoznawców oświadczy się za jedną z trzech kategorji, to utrzymuje się jako obowiązująca kategorja średnia; to samo ma miejsce, jeżeli dwóch rzeczoznawców oświadczy się za kategorją najwyższą lub najniższą, a trzeci rzeczoznawca za najniższą względnie najwyższą.

Przyznanie 10% dodatku za konie kawaleryjskie lub artyleryjskie specjalnie dobre, wysokokrwiste następuje jedynie w razie jednogłośnego oświadczenia się za tem wszystkich rzeczoznawców.

Przedstawiciel armji nie głosuje, jednak służy mu prawo zrzeczenia się pobrania konia, którego według jego zdania, za wysoko zaklasyfikowano.

Oświadczenia rzeczoznawców co do kategorji poszczególnych koni (dodatku 10%) mają być wyrażone w ogólnym protokole Komisji Poboru koni.

Art. VIII. Pobranie koni.

O ile zapotrzebowanie Armji na to zezwoli, część pobranych koni może być pozostawiona czasowo ich dotychczasowym posiadaczom.

Ilość koni podlegających czasowemu pozostawieniu w poszczególnych powiatach, względnie w gminach, ustalona zostanie trybem, podanym w art. I.

Właściciele lub posiadacze koni, czasowo u nich pozostawionych otrzymują dla każdego konia kartę pobrania, same zaś konie oznaczone będą przez administrację wojskową piętnem pobrania.

Karta pobrania konia, oznaczona liczbą bieżącą rejestru Komisji Poboru Koni, zawierać winna imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania posiadacza konia, opis, typ i kategorję konia, piętno pobrania, cenę oraz obowiązki, ciążące na posiadaczu.

Karty pobrania konia podpisuje przewodniczący Komisji i prezes Komisji remontowej.

Prezes Komisji remontowej wręcza przewodniczącemu spis koni czasowo pobranych, zawierający te same rubryki, co karty pobrania.

Karta pobrania obowiązuje przez jeden rok licząc od dnia wystawienia o ile późniejsze rozporządzenie inaczej nie postanowi.

Posiadacz konia, czasowo pozostawionego, może go aż do czasu powołania używać w sposób normalny, używanie konia w sposób nadmierny, dla jego stanu zdrowia szkodliwy, jak niemniej wszelkie rozmyślne obniżanie wartości konia, podpada pod postanowienia art. X.

W razie padnięcia konia, czasowo pozostawionego, właściciel niema prawa do żadnego wynagrodzenia. O padnięciu należy powiadomić państwowe władze administracyjne I. instancji, względnie burmistrza, które po stwierdzeniu padnięcia, przesyłają kartę pobrania Dow. Gen. Okręgu z zaznaczeniem na niej faktu i przyczyn padnięcia.

Koń, obdzielony kartą pobrania, może być za wiadomością władzy, wskazanej w u-

---

Ferdynand Hoesick. 9)

Paryż w kulturze polskiej.

(Dokończenie).

IX.

Jak w literaturze, tak oczywiście i w naszem malarstwie znalazł Paryż swe wybitne artystyczne odbicie, żeby tylko wymienić Wieczór nad Sekwaną — znajdujący się w Krakowskiem Muzeum Narodowem — i Louvre Aleksandra Gierymskiego, oraz liczne obrazy naszych malarzy młodszego pokolenia, z takiem upodobaniem malujących różne pejsażowe motywy z ulic paryskich. Grottgera rodzajowa scena przed posągiem Napoleona na wystawie paryskiej w r. 1867 również należy do tej kategorji, a jest przecież jednem z arcydzieł polskiej plastyki.

Ale bo też Paryż, jako stolica sztuki wszechświatowej, jest tą areną, na której polscy artyści oddawna już co roku w obu t. zw. Salonach z zapałem stają do niełatwego międzynarodowego turnieju, a mierząc się tu z najwybitniejszymi malarzami i rzeźbiarzami Francji i świata całego, często odnoszą świetne zwycięstwa, święcą prawdziwe trijumfy, nieraz zdobywając najwyższe nagrody w postaci złotych medali.

Trudno wymienić wszystkich polskich artystów, którzy w paryskich Salonach — w wiosennych i jesiennych — wystawiali i wystawiają swoje obrazy i rzeźby, którzy wogóle mieli lub mają swoje pracownie w Paryżu. Wystarczy przypomnieć, że Wojciech Kossak, syn Juljusza, nietylko się urodził w Paryżu, nietylko tu długi czas mieszkał, malował i wystawiał swoje batalistyczne obrazy z czasów Napoleońskich, ale w końcu, jako twórca Berezyny został zaszczycony Legją honorową, zaszczyt, którego przed nim z polskich malarzy dostąpił tylko jeden Matejko! Wystarczy przypomnieć, iż w Paryżu w latach 1880—1884 powstały najbujniejsze obrazy ukraińskie Chełmońskiego; że tutaj Aleksander Gierymski około r. 1890 namalował szereg arcydzieł swoich, iż tutaj powstały najlepsze portrety Bilińskiej, Boznańskiej, Krzesza, Krajewskiego, Axentowicza; że w Paryżu przez długie lata tworzyli i cieszyli się zasłużoną sławą Merwart i Loevy, że tutaj Andriolli wykonał swe słynne ilustracje do Romea i Julji, a Rejchan ilustrował najznakomitsze utwory powieściopisarzy francuskich, jak Sappho Daudeta i Monsieur de Camors Feuilleta, że tutaj przedwcześnie zmarły Delaveaux — a zmarły w jednym ze szpitali paryskich — stworzył swe najdojrzalsze płótna. Wystarcza przypomnieć, że w Paryżu bardzo tu w pewnych kołach ceniony batalista Chełmiński stworzył swój piękny cykl o Wojsku polskiem za Napoleona i Królestwa Kongresowego nie mówiąc już o tylu obrazach z wojen napoleońskich; że tutaj od lat tworzy Styka i jego utalentowani synowie. Wystarcza przypomnieć, iż w Paryżu powstały najlepsze rzeźby Szymanowskiego, Laszczki, Czarnowskiego i Wittiga, że w Paryżu wreszcie Wiwulski „ojcom na chwałę, braciom na otuchę" stworzył swój grunwaldzki pomnik Jagiełły, jako pogromcy Krzyżaków!

A nie należy zapominać i o tem również, że jak inne sztuki piękne, podobnie i sztuka muzyczna polska w Paryżu w ciągu ostatnich lat dwudziestu kilku święciła swe największe trijumfy. Znowu nie sposób wyliczać tych wszystkich kompozytorów polskich, którzy w tym okresie czasu, za przykładem Paderewskiego, Stojowskiego, Opieńskiego, tworzyli i tworzą nad Sekwaną, ani wymieniać tych wszystkich wirtuozów polskich, którzy ze Śliwińskim i Hofmanem na czele, w salach Plegela lub Erarda, zdobywają entuzjastyczne oklaski; ale zaznaczyć należy, że w paryskiej operze śpiewali przez szereg lat Reszkowie, że nigdy, jak Paryż Paryżem, tamtejsi melomani nie widzieli równie świetnych kreacji, jak Romeo, Faust, Cyd, Lohengrin, Tristan i Zygfryd w interpretacji Jana Reszkego, że zdaniem samego Gounoda nigdy nie było i nie będzie lepszego Mefista, jak nim był Edward Reszke w tej roli.

Niemniej przypomnieć się godzi, że w tejże wielkiej operze paryskiej budził w „Hugenotach" i „Wilhelmie Tellu" niesłychany entuzjazm Mierzwiński; że w tejże paryskiej akademji muzycznej słuchano z niewypowiedzianym zachwytem Reszkówny i Kochańskiej; że wielka symfonja Paderewskiego, natchniona rozmyślaniami o roku 1863, po raz pierwszy w Europie wykonana była w paryskiem konserwatorjum; że w Paryżu każdy koncert Paderewskiego — zaszczyconego przed kilku laty oficerskim orderem Legji honorowej — zawsze jest wielkiem świętem muzycznem, gromadzącem tłumy najwytworniejszej publiczności. A Śliwiński, Hofman i Radwan, także, ile razy koncertują w Paryżu, stale są oklaskiwani gorąco, zwłaszcza gdy grają Chopina.

. . . .

Taką była rola Paryża w kulturze polskiej aż do roku 1914, kiedy Polska, od 130 lat blisko, rozdarta na trzy zabory, dźwigała jarzmo niewoli. Ale wybuchła wielka wojna europejska, a raczej światowa, ta wojna, której w Paryżu od roku 1831 marzyła nasza emigracja, skupiona wokoło Hotelu Lambert, o której, jak o zbawieniu narodowem, marzyli nasi wielcy poeci romantyczni. I ziściły się ich marzenia! Trzy mocarstwa rozbiorowe, których wciąż wzrastająca potęga zdawała się nie wzruszoną, po 5-letnich zaciekłych bojach prawie na całej kuli ziemskiej, legły pokonane. Zwyciężyła Francja, z którą zawsze wiązały się wszystkie nadzieje naszych polityków XIX wieku, Francja, odwieczna siostrzyca Polski, i jej sprawy gorliwa orędowniczka.

A gdy w końcu, po zawieszeniu broni, przyszło do rokowań pokojowych, znowu Paryż odegrał pierwszorzędną rolę, przy odbudowie zmartwychwstałej, wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. W Paryżu, w pamiętne Święto zwycięstwa, wojska polskie, wraz z innemi zwycięskiemi wojskami, defilowały pod Łukiem Trijumfalnym; w Paryżu, w roku 1919, wybrani politycy polscy, z Komitetu Narodowego układali się o suwerenne prawa i granice Polski z dyplomatami wszystkich skoalizowanych mocarstw świata całego: jednem słowem, losy nasze, jako państwa niezależnego, jako silnej i pewnej placówki kultury zachodnio-europejskiej na wschodzie, znowu się rozstrzygnęły we Francji, a przedewszystkiem w Paryżu.

To też, gdy się myśli o tej uroczej nadsekwańskiej stolicy, a zwłaszcza o dziejowych wypadkach, jakie tam ostatnimi czasy rozegrały się w naszej sprawie, trudno nie wykrzyknąć z zapałem: „Niech żyje Paryż! Niech żyje Francja!" Mówiąc zaś: „Niech żyje Francja!" myśli się tem samem: „Niech żyje Polska!"

„Przodkowie twoi krwią zapisali
W przeszłości swej czerwonych tyle kart,
A w tobież dla mnie serce się nie pali.
Wstań! Bądź ojców swoich wart?“

L. RYDEL.

Niech czyn nasz da świadectwo,
iż godniśmy miana synów i wnuków tych,
co dla Ojczzny krew swą przelewali.

Brońmy Ojczyzny!
stańmy w szeregu tych, co grosz swój niosą na
Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski!

stępie 12 niniejszego art., odstąpiony, jednak tylko osobie, która używać go będzie w tym samym powiecie (mieście) Nowoużytkujący przejmię na siebie wszystkie obowiązki swego poprzednika.

Powołanie konia w ciągu czasu ważności karty pobrania może nastąpić w każdej chwili. Powołanie zarządza Ministerium Spraw Wojskowych; zawiadomienie właścicieli lub posiadaczy koni o powołaniu należy do państwowych władz administracyjnych I. instancji, względnie Magistratów miast, wyszczególnionych w art. X. punkt 2 rozporządzenia wykonawczego z 1 maja 1919 r. do ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Do miejsca odbioru należy konia dostawić z uździenicą i postronkiem, podkutego w sposób w danej okolicy praktykowany. Odbioru dokonywa komisja remontowa w obecności miejscowego powiatowego Komisarza rządowego i dwóch mężów zaufania przez niego powołanych.

Komisji remontowej służy prawo odebrania konia lub zwolnienia go od poboru. To samo prawo służy komisji remontowej w razie stwierdzenia nadmiernego użycia konia, lub uszkodzenia jego, przyczem powiatowy komisarz rządowy wdraża postępowanie karne, a w miarę zachodzących okoliczności natychmiast wydaje orzeczenie.

Pobranie lub zwolnienie konia stwierdza prezes komisji remontowej na karcie pobrania, którą zwraca posiadaczowi konia.

W razie pobrania konia prezes komisji remontowej stwierdza na karcie pobrania wydanie asygnaty kasowej (art. IX.).

Komisja remontowa może w myśl art. V. punkt 5, zażądać dostarczenia paszy na miejsce dostawy.

Art. IX. Zapłata.

Wypłaty za zarekwirowane konie dokonywują powiatowe kasy skarbowe (urzędy podatkowe).

Szczegóły sposobu tych wypłat normowane będzie wewnętrznemi przepisami Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych.

W razie pobrania konia czasowo pozostawionego, co do którego nasunęło się podejrzenie nadmiernego użycia, względnie rozmyślnego obniżenia wartości, asygnatę kasową, wystawioną na nazwisko posiadacza, prezes komisji remontowej wręcza za potwierdzeniem odbioru powiatowemu komisarzowi rządowemu (prezydentowi miasta), zaznaczając na niej powód niewręczenia jej posiadaczowi konia.

Posiadacz konia dostaje w tym wypadku natychmiast odpowiednie poświadczenie od Powiatowego Komisarza Rządowego (prezydenta miasta).

W razie stwierdzenia, że koń w chwili odebrania przez Administrację Wojskową chory był na nosaciznę, właściciel odnośnego konia winien jest asygnatę kasową, względnie pobrane pieniądze, zwrócić.

O stwierdzeniu choroby Administracja wojskowa obowiązana jest zawiadomić przewodniczącego Komisji Poboru Koni najdalej w ciągu dni 8, licząc od dnia następnego po dniu odebrania konia. Chory koń równocześnie z tem zawiadomieniem przekazany zostaje do dyspozycji powiatowego lekarza weterynarji, celem dalszego zarządzenia.

Art. X. postanowienia karne.

Uchylanie się od obowiązków w art. IV. i VIII. niniejszego rozporządzenia określonych karane będzie w myśl art. 15 ustawy z dnia 11 kwietnia 1919 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych aresztem do jednego roku lub grzywną do 100.000 Mk. pol. (150 000 koron).

Nadto we wszystkich wypadkach zamiaru usunięcia koni od pobrania ulegną one konfiskacie.

Winny niedostarczenia konia na właściwy plac poboru (Art. IV. ust. 5) ponosi nadto koszta podróży wójta (męża zaufania) o dalszego miejsca poboru.

Komisjom Remontowym służy prawo pierwokupu koni skonfiskowanych, a to za cenę najniższej kategorji danego typu konia.

Art. XI.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Minister spraw wojskowych:
w z. (—) *Sosnkowski*
gen. por.

Kierownik Ministerjum spraw Wewnętrznych:
(—) *J. Kuczyński.*

Warszawa, dnia 18 lipca 1920 r.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 19 lipca b. r.

Na północ od Grodna bolszewicy dążąc do opanowania tego miasta, forsownie ściągają siły i prowadzą atak wzdłuż linji kolejowej. Po zajęciu przez nieprzyjaciela Lidy toczy się walka na linji Skrzybowiec. Oddziały jednej z dywizji poznańskich, otoczone na północ od Lidy przez przeważające siły przeciwnika, w brawurowym kontrataku przedarły się przez pierścień otaczających je wojsk i połączyły się z naszymi oddziałami grupy lidzkiej.

W rejonie Nowogródka oddziały nasze na rozkaz ustępują na zachód, bez większego nacisku ze strony nieprzyjaciela. Na wschód od Baranowicz i Szczary odparte zostały zaciekłe ataki nieprzyjacielskie.

W dniu wczorajszym atakował nieprzyjaciel na południowem Polesiu pozycje nasze przy linji kolejowej Łuniniec Sarny w rejonie stacji Widibor. W atakach brały udział pułki syberyjskie. Ataki grupy poleskiej przy wybitnem współdziałaniu pociągów pancernych, wszystkie te ataki udaremniły. Dawno spodziewane ogólne uderzenie nieprzyjaciela na linji rzeki Styru, rozpoczęło się 19 b. m. Zaciekłe ataki nieprzyjaciela na Czartorysk i Rafałówkę odparły bohaterskie oddziały 7 dywizji piechoty. Równocześnie silne demonstracje na Nowosiółki i Kołki zostały zlikwidowane przez nasze oddziały. W rejonie Dubna i Młynowa walki trwają dalej. Podnieść należy nadzwyczajną bojową pracę 18 dywizji piechoty, która w 10-dniowych walkach w tym rejonie zadała nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty, dwukrotnie odpierając go z Dubna, nie bacząc na to, że kilkakrotnie była atakowana ze wszech stron przez oddziały konnicy. W całej tej bitwie na wybitne uznanie zasługuje akcja bojowa 7 eskadry lotniczej im. Kościuszki, która brawurowymi atakami powietrznymi szerzyła popłoch i zamieszanie w szeregach nieprzyjacielskich.

W rejonie Wołoczysk oddziały nasze przeprowadziły wypad na Krestowo, skąd wyparły znaczne oddziały nieprzyjacielskie. W walkach z dnia wczorajszego nieprzyjacielowi udało się zawładnąć miasteczkiem Husiatyn, po trzykrotnym jednakże kontrataku naszych oddziałów, bolszewicy zmuszeni byli wycofać się na wschód.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

Tworzenie armji ochotniczej.

Komendant armji ochotniczej gen. Haller mianował wojewodę lubelskiego Moskalewskiego pełnomocnikiem komitetu obywatelskiego wykonawczego.

Celem przeprowadzenia w województwie lubelskiem akcji, związanej z tworzeniem armji ochotniczej, przybył do Lublina pułkownik Albin Jasieński, zamianowany przez gen. Hallera inspektorem armji ochotniczej na okręg lubelski.

Urzędnicy urzędu województwa lubelskiego zgłosili gotowość natychmiastowego wstąpienia do armji ochotniczej.

W Płocku tworzy się pułk jazdy ochotniczej, do której zgłaszają się ochotnicy wraz z końmi i ekwipunkiem.

Płocki Związek ziemian uchwalił oddać na rzecz armji 10 prc. posiadanych koni. W sobotę odbyła się mobilizacja koni.

Wczoraj członkowie 9 oddziałów łódzkiej straży ochotniczej oddali się do dyspozycji D. O. G. i przedłożyli spis członków głównemu sztabowi, celem przeprowadzenia ich kwalifikacji.

W Łodzi odbył się wczoraj w domu ludowym wiec robotników pończoszniczych i trykociarzy. Uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego puszczenia w ruch fabryk pończoszkarskich, w celu przygotowania dla armji ciepłej odzieży na chłodną porę, i zgłaszającą wszystkich robotników od 17 do 42 roku życia do służby wojskowej. Rezolucja domaga się tępienia zdrajców Ojczyzny i kary śmierci na dezerterów.

Wszystko dla frontu.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Koledzy!

Kresy wschodnie zagrożone!

Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny w imieniu Rady Obrony Państwa, wzywa do obrony kraju przed nawałą bolszewicko-moskiewską, która niesie zagładę naszej wolności.

W tej poważnej chwili każdy funkcjonarjusz państwowy musi zrozumieć, że los jego i jego rodziny nierozerwalnie związany jest z losem Państwa i że niema dla nas innej drogi, jak tylko oddać wszystkie siły w obronie Państwa Polskiego i siebie.

Koledzy! Jeszcze nie zabliźniły się rany, zadane nam przez inwazję rosyjską i ukraińską, a oto znowu nadciągają ku nam hordy bolszewickie pod wodzą komisarzy bolszewicko-moskiewskich, których ręce nie obeschły jeszcze z krwi ludu rosyjskiego. Ta nawała sterroryzowanych chłopów i robotników rosyjskich niesie nam na ostrzu swych bagnetów, zapowiedź mordu, pożogi i nędzy. Polska, pod której opieką odbudowaliśmy nasze ogniska domowe, Polska, która dała nam wolność i równe prawa obywatelskie, która pragnęła zabezpieczyć byt naszych rodzin przez regulację płac i pragmatykę służbową, ta Polska jest dzisiaj w niebezpieczeństwie, zagrożona przez najstraszniejszego wroga ludzkości. Wróg to tem groźniejszy, bo łączy okrucieństwo i żądzę niszczenia z nienawiścią do wszystkiego, co polskie i katolickie. Krwawa armja bolszewicka zniszczyć pragnie nasze ogniska domowe, zaścielić ulice miast polskich trupami, trupami naszych żon i niewinnych dzieci, z całej Polski, tej ziemi świętych mogił i krzyżów, na której urodziliśmy się i wzrośli, uczynić pragnie cmentarzysko, by na niem rozpocząć swe szatańskie panowanie.

Bohaterska nasza Armja stoi murem na granicach Polski. Żołnierz polski piersiami swemi zamyka drogę bolszewikom do naszych ognisk domowych. Przyjść z czynną pomocą temu żołnierzowi, który z takiem poświęceniem i męstwem walczy z dzikim wrogiem jest naszym świętym obowiązkiem. Celem przyjścia z czynną pomocą żołnierzowi na froncie, jak również celem zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa w kraju przed zakusami wrogów wewnętrznych, utworzona została Ochotnicza Legja Obywatelska, w której szeregach stoi dzisiaj całe społeczeństwo od najuboższego wyrobnika do najwyższego dostojnika.

W tych szeregach nie może zabraknąć żadnego niższego funkcjonarjusza państwowego, bo broniąc Polski, bronimy siebie, swego mienia i swej Ojczyzny. Tworzenie armji ochotniczej powierzył Naczelnik Państwa, okrytemu sławą żołnierską generałowi Hallerowi. Na czele ochotniczych formacji Małopolski stoi uwielbiany Obrońca Lwowa, brygadjer Czesław Mączyński.

Pracując wśród ludu i stykając się z nim codziennie przy spełnianiu swych obowiązków służbowych, zachęcajcie wszystkich do obrony kraju, dodawajcie otuchy i wiary w zwycięstwo Polski, dając dobry przykład z siebie samych.

Kto tylko może stanąć w polu do walki orężnej z wrogiem, niech się zgłasza do Legji ochotniczej.

Kto zaś ze względu na wiek i siły tego uczynić nie może, niech natychmiast staje do służby w Straży obywatelskiej by zastąpić tych, którzy na froncie są dzisiaj potrzebni.

Koledzy! Kto chce ocalić krwawemi ofiarami okupioną niezodległość narodową, kto chce ocalić swój dom i dobytek, ustrzedz żonę i córkę od hańby, zachować życie swych najdroższych dzieci, ten niech chwyta za broń i wstępuje w szeregi obrońców Polski, tylko wspólnemi siłami całego narodu da się odeprzeć wroga.

Stańmy do boju w obronie ziemi rodzinnej i w obronie Wiary świętej Ojców naszych a Bóg da nam zwycięstwo.

Prezydjum
Polskiego Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych na kresach wschodnich z siedzibą we Lwowie.

* Wydział Tow. byłych Legjonistów z r. 1914—18, Grupa lwow., wzywa wszystkich Legjonistów wobec powagi chwili tak na zewnątrz jak i wewnątrz Państwa — do stania silnie przy Naczelniku Państwa i popierania Go w Jego zadaniach wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

* Organizuje się ochotnicza służba weterynaryjna: Ochotnicy lekarze i słuchaczy med. wet. zgłaszają się wprost do sek. wet. M. S. W. lub przez inne władze wojskowe. Lekarze wet. ochotnicy, którzy służyli w W. P. lub obcem, otrzymają odpowiedni stopień of. lek. wet. i natychmiastowy przydział, a którzy nie służyli dotąd wojskowo są przydzieleni na trzytygodniowe wyszkolenie wojskowe w Rez. Szpit. koni Nr. 1., poczem otrzymają przydział wojskowy. Kom. Kwalif. Sek. Wet. oznacza dla nich pobory i prawa stopnia oficerskiego. Słuchacze med. wet. ochotnicy zostaną przydzieleni do wyszkolenia wojskowego i fachowego przy Szpit. koni Nr. 1., a po 4 tygodniach otrzymają przydział: słuchacze I—III. r. jako sanitarjusze wet. kaprale, słuchacze otrzymają przydział z poborami i prawami podchorążych. Lekarze wet. ochotnicy mogą oddać instrumenty chirurgiczne skarbowi Państwa wedle oceny Komisji, lub oddane czasowo do użytku, przy demobilizacji zostaną zwrócone w stanie, w jakim były w chwili założenia.

* Praca kulturalna w Małopolskich Oddziałach Armji Ochotniczej:

Profesorowie gimn., nauczyciele i pracownicy oświat., którzy zamierzają wstąpić ochotnie w szeregi M. A. O. a pracować chcieliby jako referenci oświatowi w oddziałach bojowych, winni się zgłaszać bezzwłocznie w Uniwersytecie żołn. przy ul. Kopernika l. 36. II. p. w godz. porannych.

Książki do czytania, czasopisma, gazety, przybory do pisania, karty korespondencyjne, papiery listowe, gry i zabawy towarzyskie (szachy, warcaby, domina), harmoniki, gramofony. — dla oddziałów O. A. M., uprasza się składać w Uniwersytecie żołnierskim przy ul. Kopernika 36. II. p. lub w Związku Stowarzyszeń „Wszystko dla frontu“ — pl. Akademicki l. 1. I. p.

Polacy z Ameryki — Ojczyźnie.

Z sympatyczną, iście amerykańską manifestacją na rzecz zaciągania się do armji ochotniczej i zapisywania się na pożyczkę odrodzenia, wystąpiło w Warszawie stow. mechaników, przybyłych z Ameryki, które urządziwszy olbrzymie warstaty w Pruszkowie, oddało je obecnie, w chwili niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, do dyspozycji Ministerstwa spraw wojskowych, wraz z 80 nowiuteńkiemi samochodami. Około 1000 członków stowarzyszenia wstępuje do armji czynnej. Oprócz tego czynu patrjotycznego, stow. mechaników, składające się z samych robotników, stwierdziło patrjotyzm swój jeszcze jednym czynem, oto zakupiło ono pożyczki Odrodzenia za 56 000.000 Mk.

Przed kilku dniami zajechało na plac Teatralny 10 samochodów, udekorowanych kwiatami, flagami polskiemi i amerykańskiemi, napisami agitacyjnymi, i do zgromadzonej tłumnie na placu publiczności rozpoczęły się przemówienia.

Pierwszy przemawiał poseł do Sejmu p. Hipolit Śliwiński, po nim zabrali głos: prezes stow. mechaników, inż. prof Aleksander Gwiazdowski, p. Aleksander Dąbski, członek dawnej partji „proletarjatu“; pewien

Amerykanin z entuzjazmem mówiący po angielsku o Polsce i Polakach, a zwłaszcza o ich działalności w Ameryce, oraz p. Henryk Anielewski, przedstawiciel *Dziennika Ludowego* w Ameryce.

Z placu Teatralnego korowód samochodów podążył ul. Trębacką ku Krakowskiemu Przedmieściu, gdzie przy pomniku Mickiewicza wygłoszono znów przemówienia: w dalszym ciągu pochód ruszył Nowym Światem do Łazienek i Belwederu, zatrzymując się w Alei 3 Maja, przed teatrem w Pomarańczarni, gdzie entuzjastycznie przyjmowane przemówienia, podobnie jak i poprzednie, przeplatane były gromkimi okrzykami na cześć bohaterskiej armji i Naczelnego Wodza Ulicą Marszałkowską korowód, zatrzymując się jeszcze na placu Zbawiciela i przy dworcu Wiedeńskim, podążył na plac Małachowskiego, gdzie się rozwiązał późnym wieczorem.

W czasie przemówień wśród tłumów krążyły studentki, zbierając nader liczne zapisy na pożyczkę Odrodzenia.

Głos Francji.

Pewne zdziwienie wywołuje w naszych kołach politycznych *desinteressement* jakie zachowuje Francja w sprawie pokoju polsko-rossyjskiego i że nie stara się wywrzeć nacisku na Anglję, w kierunku większego zbliżenia się do sprawiedliwości. Jako odpowiedź na te zarzuty *Temps* podaje: Rządowi francuskiemu znane były wszystkie warunki rozejmu, podane przez Anglję, w celu położenia kresu nieprzyjacielskim działaniom armji rosyjskiej i polskiej. Rząd francuski nie otrzymuje żadnych stosunków politycznych z rządem sowietów, to też nie miał żadnej podstawy do przyłączenia się do wystąpienia Anglji, w którem nie uczestniczył wcale. Zresztą nie jest rzeczą rządu francuskiego protestować przeciw warunkom, podanym przez rząd angielski.

Brudna karta Białej księgi.

Kiedy przed miesiącem rozeszła się pierwsza konkretna wiadomość o reorganizacji Sicherheitswehry w tym kierunku, że niegórnoślązacy zostaną z niej usunięci, a zostawieni będą rodowici górnośląscy Polacy i Niemcy, komenda Sicherheitswehry w Rybniku wyraża z tego powodu w pismach niemieckich obawę, że reforma ta może wywołać na Górnym Śląsku strajk generalny robotników, gdyż ci ostatni życzą sobie dalszego pozostania tej policji wojskowej. To oświadczenie komendanta policji musiało wywołać zdziwienie i zaciekawienie z tego powodu, że oficer niemiecki na własną rękę pod rządami komisji koalicyjnej mógł grozić tej komisji podobnemi ewentualnościami. Obecnie po konferencji w Spaa sprawa ta wyjaśnia się. Mianowicie w księdze białej, którą delegaci polscy przedłożyli konferencji międzysojuszniczej, mieszczą się również tajne dokumenty niemieckie, odnoszące się do powyższej sprawy.

Ogłasza je dzisiejsza bytomska *Oberschl. Grenzztg.* przytaczając dosłowny tekst poufnego pisma rządu niemieckiego do komend Sicherheitswehry na Górnym Śląsku, w którym nakazuje jej porozumieć się poufnie z niemieckiemi organizacjami robotniczemi w celu wywołania na Górnym Śląsku strajku generalnego w chwili, gdy komisja rządząca usunie z Sicherheitswehry nierodowitych Górnoślązaków.

Rząd niemiecki radzi przytem stanowczo unikania w czasie strajku, gwałtownych wystąpień, aby wojskom etenty nie dać powodu do interwencji. Nadto poleca rząd niemiecki członkom Sicherheitswehry pochodzącym z Górnego Śląska, aby w razie usunięcia ich kolegów pochodzących z Niemiec, zagrozili opuszczeniem swoich stanowisk.

Polskie rewelacje o militarnych celach Sicherheitswehry przyczyniły się niemało do tego, że konferencja w Spaa dołączyła do warunków rozbrojenia również warunek rozwiązania Sicherheitswehry w całych Niemczech.

O Śląsk Cieszyński.

W Czechach toczy się ostra walka przeciw Beneszowi, którego czynią odpowiedzialnym za pogmatwanie kwestji cieszyńskiej. Opierając się na zaufaniu rządu Benesz wyjechał do Paryża, niemniej jednak koła parlamentarne głosują przeciw niemu. Jednocześnie została poddana rewizyjnej dyskusji działalność Kramarza na konferencji pokojowej. Pisma twierdzą, że dr. Kramarz, będąc reprezentantem rządu czeskiego w Paryżu, nie chciał pertraktować z Rządem Polskim w Warszawie, lecz czekał na zwycięstwo zapatrywań Romana Dmowskiego. W czasie drugiego etapu pertraktacji przedstawicieli Polski w Paryżu, wśród których Dmowski wcale się nie znajdował, przyszło do tego, że dr. Kramarz i dr. Benesz, po obopólnem porozumieniu się podzielili się rolami. Dr. Benesz objął rolę pokojowo usposobionego, rolę radykała objął dr. Kramarz. *Czeskie Słowo* twierdzi jednakże, że dr. Benesz nie uczynił ani jednego kroku bez zgody i wiedzy dr. Kramarza.

Stara grzesznica.

Turcja doznaje niemałego zdziwienia na widok ostrych paragrafów traktatu pokojowego. Jest tem poruszona do głębi i nie czuje swej winy. Nauczona przykładem Niemiec, probuje zwlekać i wysyła noty do Paryża. Na ostatnią notę nadeszła odpowiedź mocarstw sprzymierzonych, zbijająca zastrzeżenia tureckie. Nota opatrzoną jest długim wstępem. Odrzucono w nim demagania się Turcji traktowania jej mniej surowo niż tureckich sprzymierzeńców, na tej zasadzie, jakoby Turcja mniej zawiniła. Sprzymierzeni oświadczają, że Turcja rozpoczęła wojnę nie zmuszona do tego wcale, i przecięła komunikację między Rosją a Rumunją, co przedłużyło wojnę najmniej o dwa lata i stało się powodem olbrzymich strat. Obecnie przyszła chwila położenia ostatecznie kresu panowania Turcji nad innymi narodami. Klauzule traktatu dotyczące Turcji, Smyrny, granic Syrji i niepodległości Armenji są w całości utrzymane.

Ze świata.

— Podają wiadomość z Helsingforsu o powstaniu kozaków dońskich i kubańskich przeciw sowietom. Armja czerwona ewakuowała miasta Rostow i Taganrog.

— Posłowie słowaccy powzięli decyzję postawienia rządowi terminu kilkutygodniowego dla udzielenia autonomji dla Słowaczyzny. O ile rząd praski tego postulatu nie spełni, posłowie słowaccy połączą się z Niemcami i Węgrami i rozpoczną opozycję wobec rządu, który nie będzie rozporządzał większością w parlamencie.

— *Pester Lloyd* donosi, że do Węgier zachodnich przybywają ze Słowaczyzny codziennie uchodźcy obawiający się bolszewizmu. Między Pozsony a Ersekujvar szerzy się coraz bardziej protegowany przez rząd praski ruch komunistyczny. Rady chłopskie i robotnicze rekwirują zbiory żniw, wypędzają żandarmerję i żołnierzy, oraz wygrażają spokojnym obywatelom. Uchodźcy proszą o pomoc.

— Komuniści węgierscy objawili chęć udania się do Rosji, ponieważ Litwinow oświadczył Richterowi, że jeńcy austraccy w Rosji będą tak traktowani, jak komuniści węgierscy w Wiedniu.

Insygnja królewskie.

Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*:

Od prasowego wydziału Minist. spraw wojsk. otrzymaliśmy zawiadomienie następujące:

W związku z obiegającemi pogłoskami które znalazły się również na łamach niektórych pism, o sensacyjnem odnalezieniu we Włodzimierzu Wołyńskim polskich insygnjów królewskich, zwróciliśmy się do uczestników wyprawy po te cenne pamiątki narodowe, dyr. B. Gembarzewskiego oraz kpt. Żmigrodzkiego, z prośbą o zakomunikowanie nam ścisłych informacji.

Dyr. B. Gembarzewski udzielił w tej sprawie następującego wyjaśnienia:

Losami insygnjów królewskich polskich: koron, bereł, jabłek oraz miecza koronacyjnego, Szczerbca, przechowywanych przez wieki w skarbcu na Wawelu, a w r. 1794 stamtąd wywiezionych i niewiadomo gdzie ukrytych, opinja publiczna w Polsce stale gorąco się zajmowała. Pisano w tym przedmiocie niejednokrotnie: Józef Łepkowski „Z przeszłości szkice i obrazy“ r. 1862, oraz w artykule p. t. „Kraków“ w Encyklopedji z r. 1864, Lucjan Siemieński „Pamiętniki Kratzera“, „Biblioteka Warszawska“ r. 1879, ks. Wacław Nowakowski, kapucyn, Walery Eljasz Radzikowski, Henryk Mościcki i inni.

Około r. 1896 dyr. B. Gembarzewski słyszał z ust ks Wacława, kapucyna zgromadzenia krakowskiego, następujące w tej sprawie podanie, oparte głównie na kronice kapucyńskiej. W r. 1794 gwardjan kapucynów krakowskich, z wiedzą kustosza koronnego, wywiózł ze skarbca na Wawelu korony, berła i jabłka oraz Szczerbiec, okólnemi drogami przybył do Włodzimierza Wołyńskiego i tu je zamurował w klasztorze kapucynów, gdzie miały przetrwać do r. 1842 i zkąd je następnie do innego miejsca przewieziono.

Podobno mają istnieć zawsze trzy osoby z trzech dzielnic Polski, znające miejsce ukrycia klejnotów koronnych i zobowiązane do powierzenia przed zgonem tajemnicy najstarszemu potomkowi lub innej, zasługującej na zaufanie osobie.

Na zapytanie, czy ks. Wacław należy do liczby wtajemniczonych, dyr. Gembarzewski otrzymał odpowiedź wymijającą, zasłaniającą się przyrzeczeniem zachowania w tej sprawie milczenia. Było jednak powszechne mniemanie, że tajemnica regaljów królewskich nie jest obca ks. Wacławowi Walery Eljasz Radzikowski w książce p. t. „Korony królów polskich“ r. 1899 powtórzył wiadomość o losach insygnjów koronnych, podaną już dawniej przez ks. W. Nowakowskiego w książce p. t. „Kościoły i klasztory zakonów reguły św. Franciszka w Polsce“, r. 1885, oraz w dziele „Kraków w roku 1794“, r. 1894.

W roku bieżącym nowa wskazówka o miejscu ukrycia insygnjów królewskich skłoniła Ministra wojny do zarządzenia poszukiwań, które w najgorszym razie przyniosłyby tę korzyść, że wyświetliłyby wreszcie prawdziwość posiadanych w tej sprawie informacji. W tym celu wydelegowany został przez Ministra wojny i zaopatrzony w odpowiednie pełnomocnictwa, p. B. Gembarzewski, dyrektor Muzeum narodowego w Warszawie, oraz Muzeum wojskowego. Dyr. Gembarzewski, wraz z przydanym mu do pomocy kpt. saperów, Stanisławem Żmigrodzkim, dokonał za zgodą i przy udziale ks. prałata Milanowskiego w kościele we Włodzimierzu Wołyńskim poszukiwań, które jednak nie dały wyników zadowalających.

Oświadczenie to, zdaje się, dostatecznie oświetla całą sprawę rzekomego wywiezienia skarbów z kościoła włodzimierskiego i łącznie ze sprostowaniem, danem ostatnio przez Ministerjum wojny, położy kres rozgłaszaniu na ten temat fantastycznych wieści.

KRONIKA.

Lwów 20 lipca 1920.

Kalendarz.

Środa: 21 lipca.

Rzym. kat.: Praksedy p.

Gr. kat.: Pokopija.

Słowiański: Bolesława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16 zachód słońca o godzinie 8 minut —.

Temperatura o godzinie 12 w południe 13 stopni.

— Wskutek rozporządzenia władz wojskowych został zastanowiony **ruch pociągów osobowych dla osób cywilnych z Zachodu na Wschód** miejscowości leżących poza linją Kołomyia, Stanisławów, Halicz, Chodorów, Lwów, Rawa Ruska, Bełzec, Rejowiec, Chełm, Brześć Litewski, Czeremcha, Białystok, Grajewo.

W wypadkach godnych uwzględnienia mogą D. O. Geny wydawać poszczególnym osobom krótkoterminowe zezwolenia na przekraczanie wspomnianej linji. Na terenie D. O. Gen. Lwów zezwolenia takie udzielać będzie D. O. Gen. Wydział II, ul. Wałowa 16 oraz Ekspozytury Wydz. II. Rawa Ruska, Przemyśl, Drohobycz, Skole, Stanisławów i Kołomyja na zasadzie przepustek, wystawionych przez władze administracyjne, t. j. we Lwowie przez Dyrekcję Policji, a na prowincji przez Starostwa.

Rozporządzenie to nie dotyczy osób przesiedlających się ze Wschodu na Zachód.

Rozporządzenie wchodzi w życie od dnia 22 lipca b. r.

Z r. Szef Sztabu: **Thullie płk. Szt. Gen.** mp

— **Z Prezydjum Rady Ministrów.** Rada Obrony Państwa odbyła w dniach 13, 14 i 15 b. m. posiedzenia, na których zastanawiała się nad sytuacją wojenną, a następnie przyjęła szereg projektów rozporządzeń, a między innemi rozporządzenie rozszerzające powołanie prawników do służby wojskowej, rozporządzenie rozciągające moc obowiązującą ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. Dz. P. Nr. 61 poz. 364 w sprawie bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku na obszar b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894 do 1890 włącznie, rozporządzenie o odznakach honorowych za rany i pobyt na froncie, rozporządzenie o wydawaniu bezpośrednich nakazów rekwizycyjnych przez władze wojskowe.

Rada Obrony Państwa poleciła wypracować projekt ustawy, zagrażającej odebraniem prawa obywatelstwa osobom uchylającym się od poboru i uciekającym za granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Ministrów dnia 15 b. m. uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie upoważnienia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej do wydania na całym obszarze b. dzielnicy pruskiej zarządzeń wyjątkowych, nadto rozpatrzyła projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie przestępstw zagrażających Państwu przez naruszenie tajemnicy wojskowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie poddania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu za pewne przestępstwa i szereg innych projektów rozporządzeń Rady Obrony Państwa.

— **Zawieszenie pisma.** Wydział prasowy komisarjatu Rządu podaje do wiadomości rozporządzenie: Na zasadzie art. 2. ustawy z 26 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, czasopismo *Rzeczpospolita* za tendecyjne, niezgodne z prawdą wiadomości dotyczące zarządzenia Naczelnego Dowództwa, w artykule „Uwagi“ na przeciąg tygodnia zostaje zawieszone. Zaczęło wychodzić pismo *Res publica*.

— **Ofiarność kolejowców.** Na cele plebiscytowe otrzymał Komitet Obrony Kresów Zachodnich od Komitetu plebiscytowego kolejowców okręgu lwowskiego 606.288 Mk. 37 f. na cele akcji plebiscytowej w Cieszynie. — Gdyby plebiscyt w Cieszyńskiem nie odbył się, przeznaczony zostanie prawdopodobnie fundusz ten na fundację oświatową dla W. Ks. Cieszyńskiego. — Cześć kolejarzom za taki piękny przykład ofiarności!

— **Zbiórka.** Podpisany Komitet zwraca się z apelem, by zbiórką dobrowolną, rozpisaną na tydzień wydatnie mieszkańcy miasta Lwowa wspomogli robotnicze zaciągi. Dary przyjmuje Biuro ochotniczego Komitetu wojskowo-przemysłowego w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, Akademicka 17, III p.— Potrzebne są: menażki z przykrywką lub bez, nożyczki, rzemienie, szable, bagnety, plecaki, chlebaki, flaszki polowe, sprzączki, guziki, haftki, części telefoniczne, i tegraficzne, części karabinowe, łuki, oraz naboje.

O hotniczy Komitet wojskowo przemysłowy. Prezydjum: A. Lubomirski Rybicki, Ohly. — Dyrektorjum, Zacharjewicz, Tomicki, Przeszlakowski.

— **Zbiórka złota.** W Poznaniu odbyły się wiece i zebrania poświęcone akcji ratowania zagrożonej Ojczyzny. Zebranie zwołane przez S. S. S., postanowiło zwrócić się do całego społeczeństwa z gorącym apelem, celem zasilania Skarbu Polskiego w złoto. Na placu Wolności odbył się wiec, na którym poszczególni mowcy nawoływali do spieszenia z pomocą Ojczyźnie.

— **Zgłoszenia techników do wojska.** Polskie Towarzystwo Politechniczne ogłasza, że władze wojskowe będą się zwracać do niego z żądaniami sił technicznych, więc należy je uważać jako miejsce zaciągu do wojsk technicznych. Towarzystwo zaprasza więc techników (bądź członków Towarzystwa, bądź do niego nie należących) do zapisywania się w jego lokalu ul. Zimorowicza l. 9 (codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel) w godz. 17—19.

— **Zgłoszenia młodzieży szkolnej** na kurjerów (ki) przyjmuje Komenda M. S. O. ul. Kopernika l. 36, II. p., między godz. 10·30 do 12 rano i od 5 do 7 wieczorem w sali strażnicy M. S. O. Konieczne polecenie jakiejś znanej osobistości lub przynajmniej świadectwo szkolne.

— **Przydział materjałów bieliźnianych i odzieżowych.** Niewielką resztę tanich materjałów pozostałych bieliźnianych i odzieżowych pozostałą z urządowych przydziałów uskuteczniany ch przez Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie pl. Smolki 5 może Wydział obecnie w krótkiej drodze przydzielić instytucjom humanitarnym, zrzeszeniom gospodarczym (konsumom), większym zakładom przemysłowym i t. p.

Podania uzasadniające konieczność przydziału i ilość, oraz rodzaj pożądanych artykułów potwierdzone co do prawdziwości naprowadzonych szczegółów przez właściwe starostwo, we Lwowie zaś przez magistrat,

należy wnosić bezwłocznie do Wydziału spraw aprowizacyjnych, który ponadto udziela w tej sprawie zgłaszającym się stronom interesowanym ustnie bliższych wyjaśnień i wskazówek.

— **„Dzieci na wieś".** Celem ustalenia terminu wysyłki kolonij wypoczynkowych i leczniczych, odbędzie pełny Komitet posiedzenie w piątek 23 bm. W tej sprawie wysłał Komitet dwu delegatów do Warszawy dla uzyskania ze strony Ministerjum Opieki Społecznej aprobaty na wysełkę dzieci w dobie obecnej i celem zapewnienia ze strony Rządu środków materjalnych na wypadek, gdyby pobyt kolonij poza okres ustalony (4 — 6 tygodni) z konieczności musiał być przedłużony. O wyniku interwencji delegatów w Warszawie i o ostatecznych uchwałach Komitetu rodzice dzieci, zapisanych na kolonje wypoczynkowe i lecznicze zostaną powiadomieni komunikatami w prasie codziennej. Wreszcie zaznaczyć należy, że półkolonje lwowskie rozpoczęły akcję podług programu 15 lipca.

† **Józefa Bilińska,** małżonka b. Ministra skarbu, umarła w Warszawie.

— **Skonfiskowany** został *Wpered* nr. 165 z 20 lipca b. r.

— **Skradziona waliza.** Dnia 10 lipca skradł w pociągu między Przemyślanami a Krosienkiem Marjan Głowacki z Przemyślan walizkę imitującą skórę z rozmaitymi rzeczami. Wzywa się poszkodowanego o bezwłoczne zgłoszenie się w tut. sądzie celem agnoskowania swoich rzeczy.

— **Przyjemny bojkot.** Z Budapesztu donoszą: Jedynym rezultatem bojkotu zagranicznego Węgier jest polepszenie się stosunków żywnościowych w samym kraju. Ceny spadły do trzeciej części.

Ludność wyraża pragnienie, aby bojkot ten trwał, jak najdłużej.

— **Kradzież klejnotów.** Zamieszkałej w Nicei księżnie Demidowej skradziono biżuterję wartości 150 tysięcy franków. Onegdaj po południu p. D. wyszła na przechadzkę, zostawiając swą biżuterję w szkatułce, którą schowała w szafie. Po powrocie spostrzegła, że szkatułka znikła. Jednocześnie znikł bez śladu służący byłej księżny.

— **Pić czy nie pić?** Podczas obecnej kampanji wyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jednym z najważniejszych punktów w programie kandydata jest jego stosunek do sprzedaży alkoholu w Ameryce. Cała Ameryka podzieliła się na dwa obozy: *dry* (suchych) za utrzymaniem zakazu sprzedaży napojów wyskokowych i *wet* (mokrych) przeciw temu drakońskiemu prawu.

O ile można już teraz wnosić szala zwycięstwa przechyla się na stronę tych ostatnich.

— **Małżeństwo przymusowe.** W Izbie deputowanych stanu Luizjana, p. Bolgiano postawił wniosek uchwalenia ustawy o przymusowem małżeństwie.

W myśl tej ustawy każdy mężczyzna musiałby wstąpić w związek małżeński przed 25 rokiem życia pod karą więzienia.

Izba zachowała się z pełną rezerwą wobec tego radykalnego projektu.

— **Termin zgłoszenia samochodów.** Zawiadamia się, że nieodwołalny i nieprzekraczalny termin zgłoszenia samochodów i motocykli upływa z dniem 26 lipca 1920 r.

Jeżeli właściciel samochodu (motocykla) w tym czasie nie przedstawi swego samochodu (motocykla) komisji rekwizycyjno-szacunkowej, to po myśli art. 15, ust. z dnia 11 kwietnia 1919 Dz. p. P. nr. 32, poz. 264, samochód (motocykl) ulegnie konfiskacie, oraz po myśli wyż wymienionej ustawy zostanie właściciel ukarany grzywną do 100 tys. marek, względnie karą aresztu do jednego roku,

O ile samochód (motocykl) znajduje się w remoncie lub bez gum i z tych powodów nie może być przedstawiony przed komisję rekwizycyjno-szacunkową. należy przedłożyć potwierdzenie władzy administracyjnej I. instancji o stanie faktycznym samochodu (motocykla).

Dowódca wojsk samochodowych O. G. Lwów
major *Bukowski.*

— **Szczodra ofiara.** P. Kazimiera z Janowskich Smoleńska, właścicielka Cwitowej, złożyła na okręt dzieci polskich 7000 Mk. Oby takich ofiarodawców było jak najwięcej.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać 5% Polską Pożyczkę Państwową.

— **Tajemnica klasztoru.** Prześliczny ten 4 aktowy dramat, który się obecnie ukazuje na ekranie „Apolla", świetną grą, pięknemi zdjęciami, interesującą treścią, sprawia na publiczności wielkie wrażenie! Jest to historja smutna młodej dziewczyny, którą intrygi kuzyna, pozbawiły miłości ojca i majątku. Oddana do klasztoru, wiedzie samotne życie, smutna i opuszczona — aż na drodze jej stanęło prawdziwe uczucie i młoda dziewczyna powraca do świata, aby żyć i kochać. Kuzyn intrygant otrzymuje zasłużoną karę, a młodo kochająca się para odzyskuje majątek i szczęście. Znakomita komedja jest dopełnieniem programu i na odmianę, nutą wesołości wprowadza publiczność w dobry humor i ożywienie.

Notatki literacko-artystyczne.

Juljan Klaczko. Pisma z lat 1849—51. Żebrał dr. Bolesław Erzepki. Poznań, nakładem księgarni św. Wojciecha, czcionkami drukarni św. Wojciecha, 1919, 8-vo w. str. 8 nlb. + 169 + 7 nlb. + 225 + 3 nlb.

Habent sua fata libelli! Do osobliwych losów książki można też zaliczyć dzieje, wymienionego w tytule wydania pism Juljana Klaczki. Informuje nas o nich wyjaśnienie, podane przez wydawców, które jako dokument autentyczny przytaczamy w całości: „W pierwszej połowie r. 1912 doręczył księgarni naszej dr. Bolesław Erzepki manuskrypt zebranych przez się pomniejszych pism Juljana Klaczki, zapewniając, iż zanim druk rękopisu tego ukończonym zostanie, otrzymamy odnośną, obszerną przedmowę, która przy tego rodzaju zbiorach jest rzeczą niezmiernie pożyteczną.

Niestety, pomimo naszych najusilniejszych próśb i nalegań, trwających długie lat siedm i pomimo wielokrotnych obietnic i zapewnień ze strony dr. Erzepkiego, — przedmowy tej nie otrzymaliśmy.

Zwątpiwszy o skuteczności dalszych w tym względzie zabiegów naszych, a nie chcąc by praca ludzka w składanie, korektę, drukowanie etc. wydawnictwa tego włożona poszła na marne — wypuszczamy je w świat bez przedmowy w tem przekonaniu, że i w takiej formie będzie ono jednak posiadało dla badaczy dziejów naszych wartość cennych dokumentów literackich, oraz dla tak licznych w społeczeństwie naszem wielbicieli Klaczki, stanie się miłą sposobnością bezpośredniego zetknięcia z oryginalną myślą i niepospolitem ujęciem rzeczy, właściwem znakomitemu autorowi „Wieczorów florenckich". Te opóźnienie wydawnictwa zaciężyło nad niem jeszcze pod innym względem:

Oto wydanie to nie przedstawia dzisiaj większego interesu, przeważną bowiem część pomieszczonych w niem artykułów wydał już w r. 1912 Ferdynand Hoesick W.: „Juljana Klaczki: Zapomniane pisma polskie (1850—1866)", (zebrał i objaśnił... Kraków, 1912, str. 4 nlb + 374). W odniesieniu do części pierwszej, obejmującej u pana Erzepkiego „drobne studja, krytyki i przekłady", trzy artykuły ogłosił już Hoesick, a mianowicie: 1. Wieszcze i wieszczby. Rys dziejów nowszej poezji polskiej. Wstęp. 2. Autobjografja Staszica i 3. Kontuszowe pogadanki i obrazki z szlacheckiego życia przez Konstantego Gaszyńskiego, Paryż 1851 (ocena) t. j. partja od str. 27—80, cztery zaś artykuły pojawiają się w niej po raz pierwszy: 1. Socjalizm, polityka i narodowość, 2. Odpowiedź panu F. Z. z Pleszewskiego, 3. Feljeton dla feljetonu (str. 1—26) i 4. Legenda o Kościuszce przez J. Michelet (tłumaczenie z francuskiego) (str. 81—169), to znaczy jedna trzecia pierwszej części jest już znana.

Gorzej jeszcze przedstawia się stosunek w części drugiej, obejmującej listy, korespondencje, polemikę: oto z 28 listów ogłoszonych przez p. Erzepkiego 24 listów ogłosił już p. Hoesick, tem samem część ta nie ma właściwie żadnego znaczenia. Trudno oprzeć się smutnym refleksjom, wywołanym historją tej książki: czyż nie szkoda pracy na dwukrotne wydawanie tych samych rzeczy, ciekawych wprawdzie w twórczości Klaczki, nie mających jednak tego znaczenia, by je w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu ogłaszać dwa razy.

Dr. Wiktor Hahn.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Stosunki handlowe** między Niemcami a Anglją zostały nawiązane. Onegdaj wrócił do Bremy okręt niemiecki „Dortmund", który z pełnym ładunkiem zawinął do Hull. Ładunek stanowiły zabawki, nici, obrazy, szkło, maszyny, książki, meble, wyroby skórzane, fajanse i t. p.

Telegramy P. A. T.

Dar Hoovera.

Warszawa. *Kurjer Polski* podaje: Amerykański wydział ratunkowy fundacji dla dzieci Europy otrzymał w tych krytycznych dla Polski chwilach specjalny dar żywnościowy za 50.000 dolarów od p. Hoovera w celu żywienia dorosłych uchodźców na kresach wschodnich. Żywienie tych uchodźców ma się odbywać oddzielnie od żywienia dzieci.

Obrabowanie Konsystorza.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* donosi: Rząd polski otrzymał wiadomość, iż bolszewicy zrabowali doszczętnie konsystorz katolicki w Petersburgu, którego gmach przemienili na koszary.

Układy bolszewików z Łotwą.

Warszawa. Jak podaje *Kurjer Warszawski*, do Rygi zjechała delegacja bolszewicka z Joffem na czele celem podjęcia układów z Łotwą, które już rozpoczęła.

Do walki.

Warszawa. *Kurjer Poranny* podaje: Komitet obywatelski wydał odezwę, w której między innemi pisze: „Z pełnią poczucia dziejowej odpowiedzialności jednoczyć się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszły pokój odpowiadał wielkości i godności narodu. Wszystkie siły poruszyć i pchnąć na drogę walki z wrogą przemocą, oto pierwszy obowiązek Rządu i całego narodu. Pod tem hasłem i sztandarem wszyscy jednoczyć się musimy, aby siłą wewnętrzną zjednoczeni przemoc wroga ostatecznie pokonać, całość Rzeczypospolitej obronić, cywilizację przed barbarzyństwem wschodu ocalić. Narzuconego nam pokoju nie przyjmie naród, kiedy czuje w sobie siłę do obrony granic i praw polskich. Jak kraj szeroki przez wszystkie stany i zawody, przez miasta i sioła, jedno hasło przebiegnie z krańca do krańca, hasło: walki aż do zwycięstwa".

Konwent seniorów.

Warszawa. Gazeta poranna donosi: Dziś o godzinie 12·30 w południe odbędzie się w Sejmie posiedzenie konwentu seniorów. na czwartek zaś, na godz. 4. popoł. zwołano wspólne posiedzenie komisji spraw zagranicznych i wojskowych.

Konflikt między Jugosławią a Włochami.

Belgrad. (Havas) Zajścia w Spalato, a zwłaszcza zniszczenie konsulatów wywołały w Serbii nastrój nader wrogi dla Włoch. Rząd jugosławiański usiłuje wpłynąć uspokajająco na opinję publiczną. W wywiadzie z przedstawicielem Agencji Havasa prezes Rady Ministrów wyraził ubolewanie z powodu naprężonych stosunków między Włochami i Jugosławią, oraz oświadczył, iż będzie zabiegał u mocarstw sprzymierzonych o niezwłoczne ustalenie granicy między obu państwami. Rząd jest zdecydowany utrzymać w całości przymierze zawarte podczas wojny. W sprawie tej oświadczył premier w parlamencie, iż Serbia uważa się stale za państwo sprzymierzone z Włochami.

Konferencja finansowa.

Paryż. (Havas). *Matin* podaje, iż sekretarjat ligi narodów wyznaczył nieodwołalnie na dzień 23 września b. r. termin międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli.

Matin dodaje, iż porozumienie między finansistami całego świata jest nader pilne, albowiem doprowadzi ono do uporządkowania kwestji walutowej.

Węgiel Francji.

Paryż. *Petit Parisien* konstatuje, że w myśl ostatniej umowy Francja w swych granicach przedwojennych rozporządzać będzie 4.250.000 tonnami węgla, w tem 1,600.000 tonn węgla niemieckiego.

Mężowie zaufania w prasie.

Warszawa. Jak donosi *Kurjer Warszawski* na wczorajszem posiedzeniu R. O. P. przyjęto projekt rozporządzenia, które ma obowiązywać redakcje pism w zakresie spraw wojskowych i politycznych. Rozporządzenie to przewiduje ustanowienie w poszczególnych redakcjach mężów zaufania, których obowiązki określi specjalna instrukcja.

Zabezpieczenie rodzin ochotników.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* podaje: Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano szereg zarządzeń związanych z wojskową akcją ochotniczą, a w szczególności powzięto uchwałę dotyczącą zabezpieczenia rodzin ochotników.

Ofiarność.

Gdańsk. *Gdańska Gazeta* donosi: P. Bronisław Rydzewski z Warszawy złożył wczoraj na ręce komendanta okręgu transportów wojskowych w Gdańsku, kapitana Harasina, 1.000.000 marek na cele wojskowe, do uznania Naczelnika Państwa.

Wjazd prezesa misji w Kwidzyniu do Paryża.

Kwidzyń. Prezydent misji międzysojuszniczej w Kwidzyniu, Pavia, wyjechał dziś do Paryża, aby zdać sprawę Radzie Najwyższej o wyniku głosowania w Prusiech zachodnich.

Zaprzysiężenie ochotników.

Kraków. Wczoraj wieczorem odbyła się tu pierwsza zbiórka ochotników krakowskiego oddziału ochotniczego obrony Państwa. Przybyli znani adwokaci, zastępcy poważnych robotników, rękodzielników, fabrykantów, przedstawicieli inteligencji i in. Na zbiórce tej nastąpiło zaprzysiężenie ochotników.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Godz. 12·50 pop.)

(St. Z) Bolszewicy atakują zaciekle na całym niemal odcinku frontu południowo-wschodniego.

Walki dochodzą do najwyższego napięcia pod Podwołoczyskami i Dubnem.

W rejonie Dubna wobec ataków i przeważających sił musieliśmy cofnąć nasze pozycje na południe od Dubna. Rezultat tam toczących się walk nie jest jeszcze dokładnie znany.

Pod Radziechowem pojawiły się pojedyncze patrole nieprzyjacielskie.

Zaprzysiężenie oddziałów ochotniczych.

(Z) Dzisiaj o godz. 9 rano odbyło się uroczyste zaprzysiężenie oddziałów ochotniczych. Uroczystość tę poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele archikatedralnym przez ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.

Piękne kazanie okolicznościowe podczas nabożeństwa wygłosił ks. dziekan Panaś Po nabożeństwie przemówił od ołtarza do żołnierzy ks. Arc. Bilczewski.

Następnie obok pomnika Mickiewicza, odbyła się defilada oddziałów w obecności dowódcy O. G gen. Lamezana i bryg. Mączyńskiego. Oddziały prowadził pułk. art. Śniadowski.

Powszechną uwagę zwróciła znakomita postawa oddziałów ochotniczych.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Vr. 300/15/47. Edykt licytacyjny. W sądzie tutejszym przechowane są liczne ruchomości pochodzące przeważnie z kradzieży popełnionych przez wojska nieprzyjacielskie względnie przez ludność miejscową w domach i dworach opuszczonych przez uchodźców, a także i z rabunków popełnionych przez ludność wiejską i różnych bandytów. Z gmin: Zagórz, Sanok, Dolna, Tarnawa dolna i górna, Czerna, Tarnawka Rymanowska, Manasterz, Raczkowa, Brzozów, Humniska, Pakoszówka, Blizne, Wola jasienicka, Jasienica, Przysietnica, Posada olchowska, Stańkowa, Mrzygłód, Przedzielnica i Ustrzyki, obówie, rozmaita bielizna, części ubrań, kapa pluszowa, naczynia stołowe i kuchenne, artykuły żywnościowe, przedmioty galanteryjne i t. d. Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w edykcie zbiorowym umieszczonym na tablicy sądowej, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 dnia 25 października 1920 ewentualnie i następnych dni o godzinie 9 przed południem, uzyskana zaś gotówka wydaną zostanie Skarbowi Państwa.

Interesowanym przysługuje prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia edyktu aż do dnia licytacyi w sądzie tutejszym biuro Nr. 21 w dniach powszednich między godziną 11 i 12 przed południem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów, o ileby stanowiły ich własność.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sanok, dnia 6 lipca 1920. (7183 2—3)

Z. 93/20. W przechowaniu podpisanego sądu znajduje się 36 tuzinów blaszanych łyżek skradzionych na szkodę nieznanych osób. Właściciel nieznanych wzywa się, aby w ciągu roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci odnośnego edyktu zgłosili się do podpisanego sądu i prawa swe wykazali.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworzno, dnia 7 lipca 1920. (7184 2—3)

L. 13298/920 (7114 1—3)

Obwieszczenie
w celu nadania składowni tytoniu w Grybowie.

Połączona składownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Zawiadowca składowni jest obowiązany do sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych. Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy do Urzędu sprzedaży w Nowym Sączu i ma zaopatrywać w te wyroby własną sprzedaż tudzież łącznie z własną trafiką składową 89 trafik wartościowe znaczki stemplowe w Urzędzie podatkowym w Grybowie.

W rocznym okresie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 wydano w tejże składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materjałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 189 390 Mk 60 f. obliczony według ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafiki składowej wynosił 95.492 Mk 60 f. od czego składownik osiągnął zysk trafikancki w kwocie 9.549 Mk. 26 f.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 164 Mk. 8 f. surowego zysku.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadowstwem obsadzić się mających skarbowych przedsiębiorstw komisowych ma ponosić sam nabywca. Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu przedsiębiorstwa i co do wydatków pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę i można powziąć z wykazów dochodu i wydatków przechowywanych w Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu albo w Nadzorze Straży skarbowej w Gorlicach.

Skarb Państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszem obwieszczeniu, albo też wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Skarbowe przedsiębiorstwo komisowe, które ma być obsadzone, może być wykonywane tylko w dotychczasowem miejscu, albo też w innym odpowiednim domu w bezpośredniem sąsiedztwie położonym, a przedewszystkiem w Grybowie i ma być prowadzone samoistnie i ma być odgraniczone od przemysłu połączonego ze składownią.

Żądanie poborów należy wyrazić w następujący sposób:

1. za składownię tytoniu: a) albo przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku z trafiki składowej przy równoczesnem zrzeczeniu się prowizji składownika albo, b) tylko przez zrzeczenie się prowizji składownika albo wreszcie c) przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizji od wartości pieniężnej materjału tytoniowego w składowni pozbytego żądanego rocznego ryczałtu prowizyjnego, a odrębnie, 2. za sprzedaż specjalnych wyrobów tytoniowych, a) albo przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku sprzedawcy ze sprzedaży dopuszczonych do powszechnej sprzedaży specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej i cygar zbytkowych przy równoczesnem zrzeczeniu się zmiennej prowizji od zbytu sort importowanych tudzież zastrzeżonych specyalnych wyrobów fabrykacji rządowej, albo b) tylko przez zrzeczenie się takiejże zmiennej prowizyi albo wreszcie c) przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizji zmiennej od wartości pozbytych sort importowanych i zastrzeżonych specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej.

Wadjum, wynoszące 1.893 Mk. 50 f. należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu przed wniesieniem oferty, w papierach wartościowych, przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu albo też uiścić w gotówce przez Pocztową Kasę Oszczędności zapomocą dowodu złożenia albo poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym, prawidłowo ostemplować i podpisać tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1920 godz 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Inwalidom wojennym, oraz wdowom i sierotom po zabitych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości będzie przyznane bezwarunkowo prawo pierwszeństwa przed każdym innym oferentem nie inwalidą, którego oferta będzie najkorzystniejszą, a to pod warunkiem że zgodzą się na niżej ustaloną prowizję. To prawo pierwszeństwa przyznaje się w pierwszej linji oficerom, chorążym i z nimi na równi postawionym osobom wojskowym, względnie pozostałym po nich członkom ich rodzin. Z pomiędzy kilku uprawnionych do pierwszeństwa kompetentów, uwzględni się kompetenta, który najbardziej potrzebuje pomocy. Jako prowizję wyznacza się dla uprzywilejowanych kompetentów 0·9 prc. (dziewięć dziesiątych procent) prowizji od wartości pieniężnej materjału tytoniowego pozbytego w składowni, oraz 10 prc. (dziesięć procent) prowizji od wartości pieniężnej materyału tytoniowego pozbytego w trafice składowej.

Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę jako nie nadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w pokoju komisyjnym l. 18 podpisanej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swojemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1920.

Licytacye.

E. 174/20. Wezwanie do zgłoszenia prawa rzeczowych. Jest wdrożone postępowanie licytacyjne przez przymusową sprzedaż pół realności położonej w Rozdole pod lk. 187 Ludwiki ze Szmigielskich Ostrawiczowej w Rozdole własnej. Odnośna księga gruntowa została zniszczoną w czasie inwazji rosyjskiej. Realność ta została oszacowaną sądownie na 5.617 Mk. 50 f. Wzywa się wszystkie osoby i mające jakiekolwiek prawa na powyższej realności, by prawa te i roszczenia zgłosiły w sądzie tut. do dnia 30 lipca 1920 r. gdyż w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile są wykazane w aktach egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, 27 maja 1920. (7168 3—3)

E. 16/20/4. Ogłoszenie. Wdrożona jest przymusowa licytacja realności lwh 339 gm. Dukla składająca się z p. bud. lk. 118 wraz ze stojącym na niej domem oraz pgr. lk. 78 i 78/1 a będące własnością Schaji i Marjem Katzów. Z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych gm. Dukla w czasie inwazji nieprzyjacielskiej wszystkie osoby, które roszczą sobie do powyższej realności prawa rzeczowe, własność, służebność, zastaw, lub też inne prawa wzywa się, by je zgłosiły najpóźniej do 1 lipca 1920 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, nie zgłoszone w terminie powyższym prawa i roszczenia będą uwzględnione o tyle, o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 22 maja 1920. (5069 3—3)

E. 1905/14/10. Edykt licytacyjny. Dnia 22 lipca 1920 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 637 ks. gr. gm. Zagórz składająca się z parc. bud. l. kat. 93. Wartość szacunkowa 1.200 koron. Najniższa oferta 800 koron. Przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 15 czerwca 1920. (7117 3—3)

E. VIII. 742/13/55. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Horowitza, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 10 września 1920 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Borysław lwh. 174 2/8 części bp. Majera Arona Hauptmanna własne. Oznaczenie realności: zaniechany i opuszczony teren naftowy i wysk wy. Wartość szacunkowa 6.562 Mk. 50 f. przy przyjęciu zahipotekowanych w poz. 1, 2, 3 i 66 karty C. ciężarów bez policzenia ich na cenę kupna. Najniższa oferta 4.375 Mk. Do realności powyższej nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 10 lipca 1920. (7220 2—3)

Spadki.

A. 408/18/8. Dnia 28 października 1916 zmarł w Trościańcu ś. p. Hrycko Pawluk Andrija. Ponieważ miejsce pobytu ustawowego dziedzica Michajła Pawluka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie powiatowym i wniósł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Porfirem Hawryłaszem.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, 25 czerwca 1920. (7211 2—3)

A. V. 41/18/8. Antoni Budz, lat 17, z Hołuska małego, zmarł dnia 19 stycznia 1918 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Z ustawy powołani są do spadku przez głowy zmarłych rodziców Tomasza i Katarzyny Budzów oraz dziadków ojczystych Pawła i Marjanny Budzów, stryj zmarłego Szymon Budz, oraz dzieci zmarłej Agnieszki Szpala, a to Walenty i Franciszek Szpala, Antonina zam. Królik i Katarzyna Sroka. Natomiast dziadkowie macierzyści względnie tychże descendenci nie są sądowi znani. Niniejszem wzywa się wszystkich, którzy zamierzaliby z rzeczonego tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swojemi prawami do tut. sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony z tymi przyznany zostanie, którzy do spadku już się oświadczyli względnie w zakreślonym terminie się oświadczą.

Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 10 maja 1920. (7186 2—3)

Wyroki prasowe.

Pr. 135/20 (7249)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Trybuna Polska“ nr. 160 z dnia 16 lipca 1920 w artykule pod tytułem: „Bolączka armji“ w całości zawiera znamiona występku z § 302 u. k. i art. IX. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. uznał dokonaną w dniu 15 lipca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 lipca 1920.

Pr. 134/20 (7212)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 163 z dnia 16 lipca 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Aż zminyło sja wojenne szczastja“ w ustępach: a) od słów „szczo my wże pokinczyły“ aż do słów „jak raz ce nasze położennja“, b) od słów „Riczpospolyta Polska wid“ aż do słów (druga szpalta) „my dokładno oswitliuwały ci sprawy“ tudzież c) w zdaniu końcowem artykułu po zdaniu „wono prawda“, 2. „Dopysy z kraju“ w ustępie od słów „Łyszajetsja bohato spraw“ aż do słów „całny welykoi ukraińskoi simi“, 3. „Nowynky“. „Z taboru położenych na Jadiwcy“, a) w ustępie od słów „Komenda taboru z neznanych pryczyn“ do słów „w kożdyj chwyli statysja“ tudzież b) w słowie między słowami „aby whljanuty u“ a słowami „widnosyny w tabori“ zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 327 u. k. wojsk. i z § 65 a) oraz występku z § 302 u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 3. występku z § 300 u. k. i art. IV. u. z dnia 17 grudnia 1862 Nr 8 Dz. u. p. uznał dokonaną w d. 15 lipca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 lipca 1920.

Pr. III. 33/20/2 (7182)

Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk. że zamieszczony w Nr. 27 peryodycznego czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków, dnia 4 lipca 1920 artykuł pod tytułem „Wojna to szkoła zbrodni“ zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni“ zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 a) b) u. k. zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 2 lipca 1920.

Pr. III. 32/20. (7181)

Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratory po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w Nr. 26 czasopisma perjodycznego czasowego „Nowości Ilustrowane“ z daty Kraków, dnia 26 czerwca 1920 ustęp artykułu pod tytułem: „Bohaterowie życiowej tragedji“ w ustępie zaczynającym się od słów: „Zdanie publiczności kryminalnej“, a kończący słowa „uszczęśliwią i siebie łącznie z tytułem, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z art. VIII. ust. z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p., ex 1863 zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 28 czerwca 1920. (7181)

Amortyzacye.

Nc. III. 825/20. Na wniosek Hilela Landau, jako posiadacza, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych blankietów wekslowych, które miały zaginąć i wzywa się ich posiadaczy by do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego przedłożyli je sądowi, gdyż po upływie tego terminu uznałby sąd blankiety te za umorzone. 1. Blankiet wekslowy na 2 000 koron zaopatrzony jest tylko podpisami Leizora Zuckerberga i Pinkasa Glas. 2. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasa Ecksteina i Chaima Getreu. 3. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasza Eckstéina Chaima Getreu i Majera Eckstéina 4. blankiet wekslowy na 250 kor. tylko z podpisami Jonasa Eksteina, Bazylego Bogulskiego i Chaima Getreu. 5. Blankiet wekslowy na 250 koron tylko z podpisami Jonasa Eckstéina i Chaima Getreu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 9 kwietnia 1920. (6560 3—3)

T. 114/20/4. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Iwana Tanczuka z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. zarej. z nieogran. por. Nr. 9540 na kwotę

4.000 kor. opiewającej na imię Iwana Tanczuka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 22 kwietnia 1920. (6713 3—3)

Nc. VI. 407/20/3. Na prośbę Marjenny Rothstein w Kałuszu wprowadza się postępowanie wcelu amortyzacji zaginionego kwitu zastawniczego Ekspozytury Galicyjsk. Akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 2632 na zastawione tamże: a) 1 los węgierskiego Czerwonego Krzyża Nr. 7908/58 b., b) 1 los Bazylika Nr. 4142/35. c) 1 los Bazylika Nr. 2540/39. Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu, ażeby zgłosił swe prawa, w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, gdyż po upływie tego czasokresu, kwit ten uznany zostanie za nieważny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 12 lutego 1920. (6788 3—3)

Nc. I. 8/20/1. Na wniosek p. Barucha Scheina, przemysłowca w Borku fałęckim, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swoje prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru: List poborowy (list ratalny) z daty Kraków, dnia 25 czerwca 1912 Nr. 1964 wystawiony przez filję Akcyjnego Towarzystwa Banku „Mercur“ w Krakowie na zakupione i w przechowaniu tegoż Banku znajdujące się 2 listy zastawne kredytowe ziemskie II. emissji z r. 1889 wartości nominalnej po 100 fl. czyli 200 kor. serja 2759 Nr. 36 i serja 2964 Nr. 16.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 20 stycznia 1920. (6787 3—3)

T. V. 33/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wolfa Barucha Mersanda w Tarnopolu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy z daty Tarnopol, dnia 25 lutego 1911 na oddaną w zastaw policę asekuracyjną Nr. 539.421 Towarzystwu „Germania“ Lebens Versicherunge Action-Gesellschaft zu Stettin dla pożyczki 750 kor.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1920. (6109)

NC. VI. 340/19/4. Amortyzacja. Na wniosek Gusty Tocker w Sniatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej kartki zastawniczej Bukowińskiej Kasy Oszczędności w Czerniowcach Nr. 47.402 na kwotę 500 kor. opiewającej, a na imię Gusty Tocker „G. T.“ wystawionej.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa te zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 17 maja 1920. (6111 3—3)

Nc. 129/18 (6). Edykt. Na wniosek p. Rebeki Meiselman w Zaleszczykach, zarządza się postępowanie, celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej kartki aby zgłosił swe prawo do jednego roku od daty tego edyktu. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tą kartę zastawniczą jako pozbawioną znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Nr. 10774 Filji uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego w Czerniowcach.

Sąd powiatowy Oddział II.

Zaleszczyki, d. 10 marca 1920. (4747 3—3)

Nc. VI. 216/20/3. Na wniosek Jetti Eisenkraft w Sniatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej rzekomo książeczki wkładkowej Miejskiej Kasy Oszczędności w Sniatynie Nr. 3475 z końcem roku 1919 na kwotę 1830 kor. 11 hal. opiewającej, a na imię Jetti Eisenkraft wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa ta zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 17 maja 1920. (5572 3—3)

Nc. XI. 17/20/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Joachima Horna w Knihininie Górce wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Banku hipotecznego filji w Stanisławowie No. 8189 w r. 1914 wystawionej opiewającej na jeden pierścionek złoty łańcuszkowy i jeden pierścionek złoty z brylancikami — zastawione za kwotę 12 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistuiejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławow, 17 maja 1920. (6789 3—3)

T. IV. 89/19 (4). Amortyzacja. Na wniosek Mendla Landaua z Gorlic, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Bankowego w Gorlicach Nr. 512 na kwotę 4.800 kor. opiewającej, wystawionej na imię Mendla Landaua.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieisniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 9 kwietnia 1920. (5422 3—3)

Nc. VI. 427/20. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Malci Feder wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego Ekspozytury galic. Akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie L. 10.526 na zastawiony przez Genię Feder za kwotę 50 kor. złoty zegarek męski kryty opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten zą nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19 maja 1920. (5426 3—3)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 57/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Moszczuk urodzony 9 stycznia 1887, rolnik z Kipiaczki, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Krasówka z dnia 24 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Moszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym.

Fedka Moszczuka na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 9 kwietnia 1920. (6449 3—3)

T. 330/18 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Seńko Szyp z Posady rybotyckiej, urodzony 15 sierpnia 1885, żołnierz 10 pułku piechoty jako jeniec wojenny z końcem roku 1915 lub z początkiem 1916 zmarł w szpitalu Galist.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Matrony Szyp postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i uznania małżeństwa tegoż zawartego 16 lutego 1911 z Matroną Szyp za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Schneebaumowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Seńka Szypa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 kwietnia 1920. (6408 3—3)

T. 72/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ziobrak syn Wawrzyńca i Magdaleny urodzony w Białym Potoku dnia 25 marca 1877 przed przeszło 20 laty udał się za zarobkiem na Bukowinę i od czasu opuszczenia wsi rodzinnej wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Juzwiszyn z Kossowa postępowania celem uznania za zmarłego-zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. Dawidowi Marguliesowi w Czortkowie wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Ziobraka syna Wawrzyńca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 20 kwietnia 1920. (6944 3—3)

T. V. 76/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Łukaszów urodzony 11 maja 1879, rolnik z Chodaczkowa wielkiego powiat Tarnopol, powołany został w roku 1914 jako woźnica z podwodą celem dostawy dla wojska austrjackiego mianowicie dla trenu 8 dywizji kawalerji rozmaitych prowiantów. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Chodorowie wielkim z dnia 24 kwietnia 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Fabiana Łukaszów i Józefa Tabaki stwierdzonem zostało, że w drugiej połowie października 1914 w Turce nad Stryjem Tomasz Łukaszów zachorował na cholerę i odstawiony został do szpitala, lecz co się z nim stało tego świadkowie niewiedzą, gdyż do szpitala niedopuszczano.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ustawy z 31/III 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki Łukaszów postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogól wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Weissnichtowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Tomasza Łukaszów o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 15 maja 1920, (5440 3—3)

T. 104/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Cieliczka, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w Szówsku 16 grudnia 1891, żołnierz 90 pułku piechoty we wrześniu 1914 w Serbji w bitwie był ciężko rannym i umarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 277 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Józefa Cieliczki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Wiesłowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Cieliczkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie sześciomiesięcznego czasokresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 maja 1920. (6621 3—3)

T. 64/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mielnik, urodzony w Skomoroszu dnia 10 sierpnia 1885 roku, żołnierz 35 pułku obrony krajowej, wedle zeznań świadka Piotra Melnyka w listopadzie lub grudniu 1914 biorąc zaginiony czynny udział w obronie oblęganej twierdzy Przemyśl miał być trafiony kulą dum-dum i jako ranny wzięty był do szpitala. Od czasu tego wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Jewdochy z Jasieńczuków Melnyk, rolniczki w Skomoroszu Sp. Budzanów postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz małżeństwa jego z Jewdochą Jasieńczuk zamężną Melnyk, zawartego dnia 1/VI 1909 za rozwiązane, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Melitonowi Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się niniejszem kuratorem nieobecnego, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Melnyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 4 kwietnia 1920. (5403 3—3)

T. 45/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Tymus syn Wasyla i Marii, urodzony w Tłustem dnia 30 marca 1885, żołnierz 95 pułku piechoty wedle zeznań świadka Jana Gromnickiego po bitwie pod Gródkiem w jesieni 1914 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1920 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Tekli Tymuś żony Aleksandra, rolniczki w Tłustem, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz uznania małżeństwa jege z Anną Tymuś za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dawidowi Kohnowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Aleksandra Tymusia, syna Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 25 maja 1920. (5338 3—3)

T. V. 41/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Okolita, urodzony w r. 1883, rolnik ze Stawek, pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza Zwierzchność gminy Stawki z 5/II 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Okolita postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Teodora Okolita gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1920 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, 9 kwietnia 1920. (6448 3—3)

T. 113/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Paweł Demkowski syn Romana i Marji, urodzony 25 grudnia 1878 w Krzyweńkiem, wedle zeznań świadka Iwana Czerwoniaka w dniu 18 kwietnia 1918 zmarł na Sybirze w niewoli rosyjskiej. Swiadek był przy śmierci zaginionego i na jego pogrzebie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Demkowskiej, gospodyni w Krzyweńkiem postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 września 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 24 maja 1920. (6084 1—3)

T. 22/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mikołaja Łesiow z Czołhan. Mikołaj Łesiow syn Iwana i Rozi, religji gr. katol., urodzony na dniu 29 października 1888 w Czołhanach, został 8 sierpnia 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej, a wedle zeznań świadka Aftanasa

– aulska zniknął on w tej chwili, gdy z początkiem września 1914 w bitwie pod Niezuchowem w jego pobliżu padł rosyjski granat, widocznie więc przez granat rozerwany został.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Mikołaj Łesiow poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny z Nastasiaków Łesiow jego żony wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym Mikołaju Łesiów.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 18 maja 1920. (5367)

T. 105/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bezkorowajny syn Wasyla i Marji, urodzony w Worwolińcach dnia 5 lipca 1886, żołnierz 95 p. piechoty, wedle zeznań świadka Ołeksy Dołeńczuka w bitwie pod Przemyślem w październiku 1914 zaginął i od czasu tego brak o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny z Dołyńczuków Bezkorowajnej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielone wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Jakóbowi Graniczkiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Bezkorowajnego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 25 maja 1920. (6116 1—3)

T. 136/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kakojejko syn Jana i Katarzyny, urodzony w Makowej 25 maja 1887, żołnierz 34 p. obr. kraj., w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1914 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 218, zarządza się na wniosek Marji Kakojejko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schneebaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Kakojejko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6899 1—3)

T. 99/20 (2). Józef Potoczny, rolnik z Bachórza, pełnił służbę wojskową jako żołnierz armii austro-węg. w czasie wojny światowej od maja 1915 r. Walczył na froncie włoskim. Od lipca 1918 wszelki ślad po nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Józefa Potocznego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d. 1 września 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Heleny Koszela za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 10 czerwca 1920. (7207)

T. 67/20 (3). Hryć Paszkiewicz rolnik w Stańkowej, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz armii austro węg. Od jesieni 1914 r. wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Hrycia Paszkiewicza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Hrycia Paszkiewicza, uzna go na ponowny wniosek Rozalji Paszkiewiczowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Rozalją za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 25 maja 1920. (7058)

T. VI 15/20 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wincenty Dziuba syn Józefa i Agnieszki, górnik z Tenczynka pow. Chrzanów urodzony tamże w r. 1888, przydzielony do 16 p. obr. kraj., pisał ostatni raz w grudniu 1915 z niewoli rosyjskiej z Petropawłowska; według pisma Czerwonego Krzyża miał umrzeć w niewoli rosyjskiej 11 grudnia 1915 na zapalenie mózgu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Zofji Dziubowej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1920 r. sądowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 10 maja 1920. (6820)

T. 51/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Bahrij urodzony 23 lipca 1882 w Podhorodyszczu, tamże zamieszkały i przynależny, powołany został z wybuchem wojny w r. 1914 do służby w wojsku austryackim przy 55 pp. Ilko Bahrij pisywał aż do wkroczenia wojsk rosyjskich w r. 1914. Od owego czasu nie dał o sobie znaku życia, a wszelkie zapytania u władz wojskowych i Czerwonego Krzyża okazały się bezskuteczne. Wedle opowiadań nieżyjącego już towarzysza broni Dmytra Mełechy miał Ilko Bahrij utonąć w r. 1914 pod Przemyślem.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Anny Bahrij zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w dniu 12 czerwca 1910 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi albo adw. dr. Witoldowi Feliksowi Friedowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Ilka Bahrija wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 6 kwietnia 1920. (6323)

T. IV. 140/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Klimczak, syn Tomasza i Anny Klimczaków urodzony w Brniu osuchowskim, zamieszkały w Wampierzowie, powołany został w r. 1914 jako szeregowiec do służby wojskowej przy 17 p. p. przy oddziele karabinów maszynowych. Według zeznań zaprzysiężonego świadka Stanisława Jemioły, Józef Klimczak z końcem listopada lub z początkiem grudnia 1914 zginął w czasie walk na froncie rosyjskim pod Rzeplinem trafiony nieprzyjacielską kulą karabinową.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Klimczakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1920 roku sądowi albo p. adw. dr. Psarskiemu w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 8 lipca 1920. (7062 1—3)

T. VI. 86/20 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Cholewa Franciszek syn Wojciecha i Wiktorji, rolnik ze Sygneczowa pow. Wielicka, urodzony tamże 1896 r., przydzielony do 16 p. obrony krajowej, według zeznań Tadeusza Barana z Janowic umarł 23 czerwca 1917 w niewoli rosyjskiej w szpitalu w Dubowej Bance na Ukrainie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Sebastjana Cholewy postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 14 maja 1920. (6229)

T. V. 292/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Pamuła syn Wojciecha i Franciszki z Rusinów, ur. w Kępie rzeczyckiej dnia 4 marca 1882, w czasie mobilizacji wyruszył z 17 pp. w pole i w walce z Moskalami miał zginąć, albowiem od sierpnia 1914 nie daje znaku życia o sobie.

Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Józef Pamuła poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Pamuła wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dra Bucha w Rzeszowie aż do dnia 7 sierpnia 1920 o zaginionym Józefie Pamule.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 7 marca 1920. (6237)

T. 65/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Zazulak syn Tymka i Paraszki, urodzony w Słonem 6 listopada 1886, żołnierz 95 pp., wedle zeznań świadka Pawła Lesiuka podczas gwałtownego odwrotu wojsk austryackich z pod Bochni miał zginąć w listopadzie 1914 zasypany cegłami i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Eufrozyny urodzonej Czopek zamęż. Zazulak, rolniczki w Słonem postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Dawidowi Marguliesowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Dmytra Zazulaka syna Tymka ze Słonego wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 20 kwietnia 1920. (5443)

DONIESIENIA PRYWATNE

Komunikat.

Ze względu na obecne stosunki miejscowe, będą w myśl artykułu 81 przepisów przewozowych oraz rozporządzenia Ministra kolei żelaznych z dnia 12 maja 1920 L. 1524/III/20, posyłki nadeszłe do stacyi Lwów, Lwów-Podzamcze, Lwów-Łyczaków oraz Lwów-Kleparów, a nie podjęte w ciągu 48 godzin od chwili awizowania sprzedane będą bez zawiadomienia odbiorcy lub nadawcy.

Dyrekcja kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie ul. Bema l. 21 zakupi w Małopolsce większą ilość

wczesnych ziemniaków

w przesyłkach wagonowych z dostawą w ciągu sierpnia. Oferty pisemne przyjmuje Zakład.

7250 1—2 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bukowsku wedle warunków podanych w § 7 ustawy krajowej z 2 lutego 1891.

Okręg sanitarny bukowski obejmuje 30 gmin o ilości 20.500 mieszkańców.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1200 kor. roczny ryczałt na objazdy 700 kor. z 50 prc. dodatkiem 350 koron i dodatek wojenny 1.2000 kor. rocznie.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Sanoku do 31 sierpnia 1920.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa Państwa Polskiego;
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim;
5. dostateczną zdatność fizyczną;

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

Sanok, dnia 7 lipca 1920.

Wydział powiatowy.

Z Drukarni Wł. Łoz... n Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.